„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL.: STUYVESANT 5493.
MEMBER
A. B. C.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

MORE CLASSIFIED ADS LAST WEEK IN THE NOWY ŚWIAT THAN IN — ALL — OTHER POLISH N. Y. CITY DAILIES COMBINED

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Office of New York by order of the Postmaster General

No. 308 Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY — NEW YORK, Sobota, 5go listopada (Saturday, Nov. 5th) 1921 — Entered at Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York — Cena numeru 3 centy

PREMJER JAPONJI ZAMORDOWANY

KRWAWE POGROMY ŻYDÓW W JEROZOLIMIE

WŁAŚCICIELE MLECZARŃ BIORĄ GÓRĘ NAD STRAJKIERAMI

Zaburzenia strajkowe ustały wobec energicznej represji policji

CORAZ WIĘCEJ ROBOTNIKÓW ZGŁASZA SIĘ DO ROZWOŻENIA MLEKA

NEW YORK, 4 listopada. — Coraz więcej mleka jest rozwożonego, z każdym dniem przedłużania się strajku rozwozicieli mleka i z mniejszemi przeszkodami ze strony strajkierów, którzy przekonywują się, że z każdym dniem tracą nadzieję zwycięstwa.

We czwartek jeszcze było 40 aresztowanych strajkierów za napad na nieunijnych rozwozicieli mleka, zaś w piątek do południa nie było ani jednego wypadku gwałtu ze strony strajkierów.

Kompanje jeszcze nie próbują doręczania mleka od domu do mu, ale właściciele mleczarni dostarczyli odpowiednią ilość mleka do sklepów, zajmujących się rozprzedażą mleka i zaspokoili najkonieczniejsze potrzeby swoich konsumentów.

GWAŁTOWNE POGROMY ŻYDOWSKIE W JEROZOLIMIE

JERUZALEM, 4 listopada. — Pięć osób zostało zabitych a 13 ciężej i lżej rannych podczas rozruchów powstałych tutaj dzisiaj z towarzyszeniem wybuchu bomby. Według wiadomości zebranych przez policję powodem wybuchu rozruchów był napad ludności arabskiej na żydowską dzielnicę miasta. Z pięciu zabitych czterech żydów a jeden arab.

Wielu rannych jest porzniętych nożami a mniej jest rannych od kul.

Do Kresowców, przedstawicieli organizacji, towarvstw, zrzeszeń i całej polonji w New Yorku

Walne zebranie w celu ukonstytuowania Komitetu Pomocy dla sierot wileńskich, odbędzie się we czwartek, dnia 8-go listopada o godzinie 3 po południu, w Domu Narodowym przy 8-mej ulicy

Na zebranie proszeni są wszyscy kresowcy, prezesi, sekretarze, ewentualnie upoważnieni przedstawiciele zorganizowanej i niezorganizowanej Polonji w New Yorku.

Referować będzie upoważniona delegatka Towarzystwa Opieki nad dziećmi z Wilna p. Marja Ostrowska.

Marja Ostrowska, E. Blecharz,
A. Kędzierski.

Tow. Śpiewu Moniuszko w Brooklynie, N. Y.
urządza
W SOBOTĘ, DNIA 12-go LISTOPADA 1921
W PROSPECT HALL, Prospect Ave. powyżej 5 ave. Brooklyn
Wielki Bal
Początek o godzinie 8ej punktualnie
Dwie pierwszorzędne orkiestry będą przygrywać do tańca.
Wartościowe nagrody będą rozdane.
Dojazd 4th ave. B. R. T. Subway do Prospect ave. stacji
Do licznego współudziału zaprasza KOMITET.

SPIESZCIE!
W NIEDZIELĘ, 6-go LISTOPADA o godz. 8ej wieczorem DO WASHINGTON IRVING HIGH SCHOOL, na:
„POCAŁUNEK WOJNY"
NOWY POLSKI TEATR LUDOWY

AMERYKANIE DOSTAJĄ KONCESJE OD BOLSZEWIKÓW

RYGA, 4 listopada. — Pomiędzy rządem bolszewickim i pewną amerykańską kompanją zostały zakończone układy na mocy których kompanja amerykańska otrzymała koncesje na wydobywanie skarbów mineralnych w górach uralskich, jak ogłasza wiadomość z Moskwy. Termin koncesji przewidziany jest na lat 20.

Podatki z wina i piwa mają być przeznaczone na bonus dla żołnierzy

WASHINGTON, 4 listopada.— W kongresie został postawiony projekt do prawa, ażeby wyznaczono 4 procent podatku od lekkich win i piwa, sprzedawanego w celach leczniczych na fundusz pomocy dla żołnierzy, weteranów wojny wszechświatowej. Autor projektu ile prawa przewiduje że 50 do 70 miljonów beczek piwa może być zużyte rocznie przez ludność a licząc 5 dolarów podatku od beczki, zebrany w ten sposób podatek przyniósłby wystarczającą sumę pieniędzy na opłacenie bonusu dla wszystkich weteranów wojny wszechświatowej.

14 okrętów ginie w 4-dniowej burzy morskiej

ST. JOHNS, 4 listopada. — Trzech członków załogi i 13 okrętów zaginęło w czasie 4-dniowej burzy, jaka szalała przy brzegach Nowej Szkocji.

Pięć okrętów zostało wpędzonych na skały w zatoce Bonivista, Kings Cove i Deer Island, jak donoszą ostatnie wiadomości. Jeden z tych okrętów został rozstrzaskany w kawałki.

Browarnie otrzymują pozwolenia na wyrób piwa

WASZYNGTON, 4 listopada. Naczelny kierownik prawa prohibicji zatwierdził dzisiaj dwa pozwolenia wydane przez władze rządowe dwom browarom. Schlitz w Milwaukee i Piel w New Yorku na wyrób piwa dla celów leczniczych.

Anglja będzie popierać Stany Zjedn.

Jest zarozwiązaniem przymierza z Japonją.

WASZYNGTON, 4 listopada. Angielska delegacja na konferencję rozbrojeniową jest za rozwiązaniem przymierza Anglji z Japonją, jeżeli to jest możliwym i poparciem żądań amerykańskiego kierunku politycznego „otwartych drzwi" na Dalekim Wschodzie i w Chinach, co może umożebnić zmniejszenie wojennych sił morskich na wodach oceanu Spokojnego.

ZAWIADOMIENIE

REDAKTOR NACZELNY „NOWEGO ŚWIATA" OB. BRONISŁAW D. KUŁAKOWSKI, WYJEŻDŻA W POCZĄTKU PRZYSZŁEGO TYGODNIA NA CZAS DŁUŻSZY DO WASZYNGTONU. DYREKTOR POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ W WARSZAWIE, P. GÓRECKI DEPESZĄ Z DNIA 30-GO PAŹDZIERNIKA UPOWAŻNIŁ GO DO REPREZENTOWANIA TEJ AGENCJI W WASZYNGTONIE NA CZAS TRWANIA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ. OPRÓCZ TEGO OB. KUŁAKOWSKI BĘDZIE REPREZENTOWAŁ NASZE PISMO I NADSYŁAŁ STAMTĄD CODZIENNIE KORESPONDENCJE. „NOWY ŚWIAT" BĘDZIE JEDYNYM PISMEM POLSKIM W AMERYCE, INFORMOWANYM BEZPOŚREDNIO O PRZEBIEGU ZJAZDU PRZEDSTAWICIELI NAJWIĘKSZYCH POTĘG, NA KTÓRYM BĘDĄ WAŻYŁY SIĘ LOSY ŚWIATA.

KAŻDY, KTO PAMIĘTA KORESPONDENCJE OB. KUŁAKOWSKIEGO Z KONFERENCJI PRACY W WASZYNGTONIE W ROKU 1919, NIECHYBNIE ZAPEWNI DLA SIEBIE I DLA SWYCH ZNAJOMYCH ZAWCZASU DOSTAWĘ NASZEGO PISMA.

NA CZAS NIEOBECNOŚCI OB. KUŁAKOWSKIEGO ZASTĘPOWAĆ GO BĘDZIE OB. W. BOJAN-BŁAŻEWICZ.

WYDAWNICTWO „NOWEGO ŚWIATA".

WALNY ZJAZD POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO „WYZWOLENIE" W DOMU NARODOWYM W NEW YORKU

SPRAWOZDANIE KOMISJI MANDATÓW

Zgłoszonych mandatów 125; zatwierdzonych 108, niezatwierdzonych 17; delegatów obecnych 90; nieobecnych 18

Sprawozdanie prezesa Wyzwolenia Dr. Alf. Fiderkiewicza i genr. organ. Rudolfa Ząbka

PRZEMÓWIENIE PREZESA LUDOWCÓW PIASTA J. KARASIEWICZA Z DETROIT

Sesja po południowa.

Przemówienie ob. Dangla

Ob. Dangel w dłuższem przemówieniu przedstawił ciężkie położenie wszystkich politycznych organizacji chłopskich a szczególnie „Wyzwolenia" w walce z ciemnotą i zakusami tych, którzyby chcieli w chłopie polskim w dalszym ciągu widzieć dawnego chłopa pańszczyźnianego, pracującego od świtu do późnej nocy, nigdy na siebie, tylko na odwiecznych swoich ciemiężycieli.

Ciężkiem jest szczególnie położenie Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie", które pomimo, że wprowadziło do pierwszego Sejmu 56 posłów i cieszy się największem poparciem na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego, pod względem finansowym jest najsłabsze, bo skupia w sobie przeważnie chłopa bezrolnego „chałupnika" i fornala oraz małorolnego. Ta część odłamu ludu polskiego jest też najmniej uświadomiona i praca dla jego podniesienia jest tym cięższą, że nie może się zdobyć na odpowiednie organizacje które skupiło w około swojego sztandaru wszystkich zamożniejszych chłopów na ziemiach Rzeczypospolitej Polski.

Szczególnie energiczną akcję polityczną prowadzi P. S. L. lewica Stapińskiego, który podczas swego pobytu, kilkanaście lat temu w Ameryce nawiązał stosunki z polonją w Ameryce i potrafił je utrzymać do dzisiaj, mając około 6000 swoich zwolenników wprawdzie nie zorganizowanych, ale zdecydowanych.

Ob. Dangel przedstawił delegatom cały ciężar odpowiedzialności ludu polskiego za przyszłe ukształtowanie się stosunków politycznych w Polsce wobec opieszałości i nieświadomej warstwy ludu polskiego tak w Ojczyźnie jak i na Wychodźtwie. Uświadomiony chłop polski w Polsce choćby chciał robić wszystko, co jest w jego mocy, to nie może bo spotyka się z gwałtownym prześladowaniem księży i swojej braci nieświadomych chłopów, którzy w dalszym ciągu wierzą księdzu i gotowi każdego, kto p r a c u j e wbrew księdzu nad uświadomienie

(Ciąg dalszy na stronie 6)

5-CENTOWY BOCHENEK CHLEBA WRACA Z POWROTEM

WASHINGTON, 4 listopada.— Przedwojenny 5-centowy bochenek chleba wkrótce stanie się zjawiskiem codziennym w całych Stanach Zjednoczonych. Piekarze we wszystkich miastach mają w dalszym ciągu zarobki wojenne, ale cana chleba spada ciągle na dół. Obecna zniżka ceny pszenicy do jednego dolara za buszel spowoduje następnie zniżkę chleba. W niedługim czasie na rynku ukaże się 5-centowy bochenek chleba wagi jednego funta.

McNider wybrany dowódcą legjonu weteranów

KANSAS CITY, Mo. — Delegaci placówek legjonu amerykańskiego, zebrani na trzeciej konwencji w Kansas City wybrali kommendantem legjonu na rok przyszły Hanreda McNidera z Mason City, Iowa, weterana 2 dywizji, który otrzymał wiele odznaczeń za waleczność w wojnie wszechświatowej.

Dwie marki za amerykańskiego centa

LONDYN, 4 listopada. — Marka niemiecka spadła dzisiaj do najniższego punktu, do jakiego mogła spaść w ostatnich dniach. W Londynie płacono jednego amerykańskiego centa za 2 marki niemieckie.

W New Yorku w tym samym czasie płacono 214 marek za 1 dolara.

POGŁOSKI O NAJEŹDZIE BOLSZEWICKIEJ UKRAINY PRZEZ PETLURĘ

Konstantynopol, 4 listopada. Rząd bolszewicki poraz wtóry ogłasza alarmujące wiadomości wojenne o najeździe bolszewickiej Ukrainy przez powstańcze wojska ukraińskie Petlury, które według rządu bolszewickiego miały zostać zorganizowane na ziemiach polskich.

(Wiadomość powyższa podawana była już przed kilku dniami i dotychczas nie została potwierdzona. Korespondent K. Brown z niewiadomych powodów ogrzewa tę wiadomość w kilka dni później, najwidoczniej dla propagandy bolszewickiej przeciw Polsce.— Prz. Red.).

HARA, PREMJER JAPONJI ZAMORDOWANY

TOKIO, 4 LISTOPADA. PREMJER HARA ZOSTAŁ NA ŚMIERĆ POKŁOTY NOŻEM W PIERSI W CHWILI GDY SIĘ ZNAJDOWAŁ NA STACJI W TOKIO.

LLOYD GEORGE PLANUJE PLEBISCYT DLA PROWINCJI ULSTER

Niepodległościowcy irlandzcy godzą się na formę plebiscytu dla rozsądzenia sporu

PREMJER PROWINCJI ULSTER, CRAIG ZAWEZWANY NA NARADY IRLANDZKO-ANGIELSKIE

(Korespondencja Arthur'a Drapeer'a do „Newe York Tribune".)

LONDYN, 4 lstopada. — Lloyd George planuje urządzenie w prowincji Ulster plebiscytu, by wynaleść możliwie sprawiedliwy sposób rozwiązania największych przeszkód jaką stawia ludność tej prowincji przeciw jedności politycznej Irlandji.

Niepodległościowcy irlandcy zgodzili się na przeprowadzenie w prwoincji Ulster plebiscytu przekonani, że nie ma innego lepszego załatwienia sporu irlandzko-ulsterskiego.

Ogłoszono tutaj urzędowo, że premjer prwoincji Ulster Craig został zawezwany na ilrandzko-angielskie rokowania pokojowe gdzie mu zostanie przedłożony plan przeprowadzenia plebiscytu w prowincji Ulster.

Na zasadzie przyjęcia i przeprowadzenia plebiscytu angielskie rokowania pokojowe posunęły się znacznie naprzód.

NIEMCY ZAPRZECZAJĄ JAKOBY NOSILI SIĘ Z MYŚLĄ O PRZYGOTOWANIACH DO NOWEJ WOJNY

GOSPODARCZE I POLITYCZNE POŁOŻENIE JEST ZAPRZECZENIEM PRZYPISANYCH NIEMCOM PLANÓW

BERLIN, 4 listopada. — Niemiecki minister obrony krajowej w wywiadzie udzielonym korespondentowi Zjednocz. Prasy zaprzecza jakoby Niemcy przygotowały tajną armję używając swoich fabryk sprzecznie z warunkami pokojowymi do wyrobu broni.

„Niemcy nie mają zamiaru wywoływania wojny. Niemcy w żadnym wypadku nie mogą stanowić niebezpieczeństwa dla nikogo — oświadczył minister obrony krajowej". Działalność militarna Niemiec jest śledzona na każdym kroku przez międzyaljancką komisję rozbrojeniową, która jest w możności zbadać wszystko i przekonać się, czy Niemcy mają tylko 100-tysięczną armję dozwoloną prze wersalski traktą pokojowy. Zarzuty jakoby rząd niemiecki dostarczał ludności niemieckiej broni wyrabianej potajemnie w fabrykach niemieckich nie wytrzymują krytyki, ponieważ taki stany rzeczy zaszkodziłby w pierwszym rzędzie samemu państwu niemieckiemu. Przeciwnie rząd niemiecki postarał się odebrać wszelką broń posiadaną przez ludność zgodnie z warunkami umowy o rozbrojeniu.

WIELKA MANIFESTACJA LUDOWA

Na zakończenie pierwszego Walnego Zjazdu P. S. L. WYZWOLENIE — w niedzielę 6-go listopada o godz. 2-ej po południu, na sali Domu Narodowego przy St. Marks Pl. (E. 8-ma ulica) w New Yorku, odbędzie się

LUDOWY WIEC MANIFESTACYJNY

Zaproszony jest Konsul Generalny, ob. S. Grotowski i następujący mówcy: Prof. T. Siemiradzki i S. Dangiel z Cleveland, S. Rayzacher z Chicago, Dr. A. Fiderkiewicz i R. Ząbek z Bostonu, B. Kułakowski i J. Korski-Grove z New Yorku.

Wystąpi również kapela i chór „Echo" z New Yorku. — Wszyscy polacy z całej metropolji nowojorskiej proszeni o przybycie.

Polskie Tow. Gimn. Sokół Gniazdo 7 Związku Sokołów Polskich urządza W 29-tą ROCZNICĘ ISTNIENIA
Wielki Bal i Przedstawienie
będzie odegrana sztuka „WOJNA A LUD POLSKI"
DZISIAJ! o godzinie 8ej wieczór ORKIESTRA PROF. MROZA
DZISIAJ!
W DOMU NARODOWYM przy 8ej ulicy w New Yorku Wstęp 50c, Krzesła: 75c i $1.

DEPESZE

SĘDZIA HAND OŚWIADCZA, ŻE KAMIENICZNICY NIE POWINNI MIEĆ WIĘCEJ JAK 8% DOCHODU Z DOMU

CENA MIESZKAŃ MUSI BYĆ REGULOWANA W STOSUNKU DO WARTOŚCI DOMU

BROOKLYN, 2 listopada. — Kamienicznicy w Brooklynie odnieśli poważne zwycięstwo wskutek orzeczenia sędziego Hand'ego, że właścicielom domów nie wolno pobierać więcej dochodu jak 6 procent wartości budynków oszacowanych przez urzędowych assesorów.

Sędzia Handy odrzucił decyzję sądu do spraw mieszkaniowych „Brooklyn Appelate Term", przyznająca właścicielom domów prawo do pobierania 10 procent wartości domów jako prawnego dochodu z domów. Wyrok sędziego Hand'ego wywołał popłoch w kołach właścicieli domów.

Miejski wydział oszacowań został zawiadomiony przez sąd o wydanym wyroku i wezwany do hamowania by opłaty dzierżawne ściągane przez kamieniczników nie przekraczały 8 procent wartości domów.

Na przyszłość w Brooklynie żaden właściciel nie może żądać wyższej ceny za mieszkanie jak tylko zgodnej z wyrokiem sądu, która nie może przekraczać 6 procent wartości całego domu według oszacowania komisji podatkowej.

DZIECI ROSYJSKIE ŻYJĄ W STANIE DZIKOŚCI

RYGA, 3 listopada. — Dzieci rosyjskie ginące głodem uciekają do lasów, gdzie żyją w stanie dzikości poszukując jakiegokolwiek pożywienia. Na widok starszych ludzi zdziczałe dzieci uciekają w las obawiając się porwania.

Wśród ludności w okolicach objętych głodem rozpacz ludności doszła do tego stopnia, że całe rodziny popełniają samobójstwo rzucając się w płomienie podpalonych domów i w wezbrane nurty większych rzek. Drogi wszystkich okolic objętych głodem są zapełnione gromadami wynędzniałej z głodu ludności przenoszącej się z miejsca na miejsce w poszukiwaniu za żywnością.

MATKA Z 4 DZIECI GINIE W PŁOMIENIACH

Zrozpaczona matka wyciągnięta z ognia rzuca się z powrotem w ogień, w którym zostały jej dzieci

TOLEDO, 4 listopada. — J. Greechberg, by ogrzać nieco swoje mieszkanie w tyle przy sklepie naładował do pieca drzewa, które jednak było za długe, by drzwi pieca zamknąć. Jeden z tych kawałków przepaliwszy się, wypadł na podłogę i zapalił gumową rurę gazową i gaz, z którego następnie płomienie objęły cały dom.

Na górze nad sklepem i kuchnią znajdowała się cała rodzina Greenberga pogrążona w głębokim śnie. ... Na krzyk ojca trzech synów Greenberga i jedna córka zdołały się uratować.

Jeden z synów zdołał wyciągnąć matkę z płonącego domu, ale zrozpaczona matka rzuciła się z powrotem w płomienie, w których palily się jej czworo dzieci, które nie zbudziły się ze snu podczas alarmu.

LUDNOŚĆ MIASTA WIEDNIA ZROZPĄCZONA POWODU PRZERAŻAJĄCO WYSOKICH CEN

Ubranie kosztuje 60,000 koron, a obiad 1,500 koron

WIEDEŃ, 4 listopada. — Wśród mieszkańców Wiednia, który jest zasypany niezmierną ilością papierowych pieniędzy nastąpiła panika z powodu przerażająco wysokich cen na wszystkie artykuły pierwszej potrzeby. Ludność przerażona niezwykłym podniesieniem cen straciła orjentację w ocenianiu wartości przedmiotów i wartości pieniądza, który staje się z każdą chwilą coraz mniej wartościowym. Ubranie w Wiedniu kosztuje 60.000 koron podczas gdy obiadu nie można dostać taniej jak za 1000 koron a zupełnie dobrego obiadu za 1500 koron.

ZAWIADOMIENIA

ODCZYTY, WIECE I ZGROMADZENIA

BRONX

Towarzystwo Bratniej Pomocy im. jen. Czachowskiego, grupa 234-Z. N. P., skupiające w dzielnicy Bronx, urządza w sobotę, dnia 5-go listopada, wspaniały bal w sali Domu Narodowego, pn. 765-767 Courtland Ave. Zarząd zapewnia, iż uczestnicy zabawią się na tym balu doskonale.

—Międzyoddziałowe zebranie Z. S. P. na New York i okolicę odbędzie się dnia 5-go listopada br. o godzinie 7-ej wieczór, w sali Polskiego Klubu Oświatowego, 255 Court St., w Newarku, N. J.

Sprawy są bardzo ważne. — Obowiązkiem jest każdego członka przybyć na zebranie.

W. Łojko, sekr.

America's Making na East Side

W sobotę 5 listopada, między 3 a 5 godziną po południu odbędzie się zabawa w Tompkins Parku, na którą się złożą tańce i koncerta.

Wieczorem tego samego dnia, od godziny 8:30 do 10:30 na sali Szkoły Publicznej nr. 64, 10 ulica, między Ave. B i C, odbędą się tańce dla dorosłych. Grane będą rosyjskie, polskie i ukraińskie utwory.

ODWOŁANIE

Odczyt „Astronomja popularna", który miał się odbyć w tę niedzielę w Domu Narodowym, ostaje odwołanym z powodu zjazdu „Wyzwolenia".

Odczyty nadal będą prowadzone przez Radę Oświatową, a nie jak dotychczas przez Polską Szkołę Techniczną.

J. Strzeszyński.

BACZNOŚĆ ELIZABETH, N. J.

W Sobotę dnia 5 listopada, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali metodystskiego kościoła pn. 216 Fulton St., wygłosi odczyt ks. M. Pawłowski, na temat „Prawo ofiary". Potem będą pokazywane ruchome obrazki.

Wstęp wolny.

WIADOMOŚCI Z POLSKI

NIEDOŁĘSTWO DYPLOMACJI POLSKIEJ

Niesłychany układ polsko - sowiecki. — Naruszenie prawa azylu.

Warszawa, 15 października. Pomiędzy p. wiceministrem Dąbskim a posłem p. Karachanem, toczyły się w Warszawie przez kilka dni rokowania, których rezultatem jest zawarta 6 bm. umowa polsko - rosyjska. Treść jej ma zostać podana do wiadomości publicznej przez oba rządy dwiema notami, polską i rosyjską, które ukażą się 20 bm. Ale „Robotnik" już obecnie ogłasza treść tej umowy i poddaje ją surowej krytyce.

Mianowicie w tej umowie zobowiązał się rząd polski wydalić z Polski 14 osób niemiłych Sowietom. Z tych — wedle zawartej umowy — część ma być wydalona do 8 bm. — (a więc w ciągu 2 dni po podpisaniu umowy!), reszta do 20-go b. m. Wśród wydalonych jest (Sawinkow opuścił Warszawę pod eskortą żołnierzy i udał się do Czechosłowacji, Petura udał się w podróż wojenną za granicę galicyjsko-rosyjską. — Przyp Red. „Nowego Świata".)

Dotychczas — pisze „Robotnik" — we wszelkich układach i rokowaniach z Sowietami Polska bardzo uroczyście zastrzegała sobie prawo azylu, prawo schronienia dla osób, prześladowanych przez obce rządy.— Granicą dla tego prawa — oświadczono dumnie — jest tylko niepodległa wola Rzeczypospolitej.

Przy pierwszej jednak próbie dyplomatycznej — skapitulowano. Zrobiono Sowietom niesłychanie ważne ustępstwo, wydalając na ich żądanie 14 osób. Jestto wogóle pierwszy tego rodzaju wypadek w Polsce, wydalenia cudzoziemców na żądanie obcego rządu. Jestto także pierwszy wypadek na świecie, że wydalono cudzoziemców na żądanie rządu sowieckiego. Żadne inne państwo tego nie uczyniło, chociaż i w Niemczech, i w Czechach i w Finlandji i w innych państwach nie brak grup i organizacji przeciwbolszewickich, nietylko agitujących, lecz i czynnie spiskujących przeciwko rządowi sowieckiemu.

Nasze ministerstwo spraw zagranicznych dało dowód niesłychanej słabości, ustępując w zasadniczej sprawie bezczelnemu naciskowi Sowietów.

Dokąd zdziemy z tą polityką bez charakteru bez siły i bez woli?

Jaki równoważnik dały Sowiety wzamian za owo naruszenie prawa schronienia? Nic zgoła. Ze zdumieniem dowiedzieliśmy się, że Sowiety osiągnęły swój cel — wydalenie z Polski kilkunastu swoich wrogów — ale same nie zobowiązały się do zaniechania akcji podkopywania państwa polskiego. W układzie, zawartym przez pana Dąbskiego z p. Karachanem, niema o tem żadnej wzmianki! A więc my wydalamy 14 cudzoziemców za znowania przeciwko Rosji Sowieckiej — a Rosja Sowiecka nie czyni za znowania przeciwko Polsce nie wydala! Nietylko nie wydala, ale nie zobowiązuje się zaniechać tej systematycznej akcji rewolucyjno - bolszewickiej, którą z ogromnym nakładem środków prowadzi przeciwko państwu polskiemu w Rosji i w Polsce i wszędzie zresztą, gdzie może. Czy p. Dąbski zadowoli się tym nędznym wykrętem Sowietów, że akcję taką prowadzi nie Rosja sowiecka, lecz III. Międzynarodówka?

Wynik więc jest taki: wychodząc daleko poza zobowiązania traktatu ryskiego — wydalamy z Polski wrogów rządu Sowieckiego, Sowiety zaś bynajmniej nie zobowiązują się przestrzegać przepisów traktatu, dotyczących nie prowadzenia akcji przeciwko Polsce!

Rosyjska dyplomacja odniosła tedy polityczne i dyplomatyczne zwycięstwo.

Warszawa. Zmarł jeden z wybitniejszych przedstawicieli muzycznego świata dyrygent orkiestry Filharmonji — Zdzisław Birnbaum.

Jako w roli skrzypka wystąpił po raz pierwszy w Warszawie w dziewiątym roku życia, jako „cudowne dziecko". Następnie ukończył „Meisterklasse" u Joachima. Pracował też u Ysaya, z którym łączyły go przyjazne stosunki.

Jako skrzypek, występował z dużem powodzeniem w Berlinie i większych miastach Niemiec.

W Hamburgu, jako pierwszy solista orkiestry filharmonicznej, zastępował on niejaiego kapelmistrza; od owej pory zaczął rzucił on grę na skrzypcach i poświęcił się wyłącznie kapelmistrzowaniu.

Przez jeden sezon był w Ameryce, gdzie prowadził „Salome" na żądanie Ryszarda Straussa.

Wróciwszy do Europy, objął po Marteaux profesurę w konserwatorjum w Lozannie, gdzie przez trzy lata był kapelmistrem orkiestry symfonicznej. Następnie powołano go, jako pierwszego dyrygenta, do opery komicznej w Berlinie.

Do Warszawy przybył w roku 1914-ym.

Birnbaum zmarł nagle, w sanatorjum w Berlinie na rozstrój nerwowy.

GENERAŁ WEYGAND OBYWATELEM HONOROWYM WARSZAWY

Generał Weygand przesłał pod adresem prezydenta miasta stołecznego Warszawy następujące pismo z podziękowaniem za dyplom obywatelstwa honorowego miasta Warszawy

„Odbierając dyplom — pisze generał Weygand — przeżyłem wyślą wzruszające chwile miesiąca sierpnia 1920 roku, a zwłaszcza ten moment, kiedy doniósł mi Pan o wysokim zaszczycie, jakim odznaczyło mnie miasto Warszawa. Żaden wyraz szacunku nie mógłby napełnić mnie większą dumą niż tytuł obywatela Waszego miasta, które się okazało tak spokojne i mężne, gdy niebezpieczeństwo stało u jego bramy i tak pełne godności i szlachetności w zwycięstwie.

Dokument, jaki otrzymałem dzisiaj, zajmie miejsce wśród najcenniejszych w mojem archiwum rodzinnem, zarówno dzięki słowom w nim zawartym, jak dzięki artystycznej wartości, jaką nadał mu talent pana Bartłomiejczyka.

Zechciej Pan przyjąć, Panie Prezydencie, zapewnienie mojego najgłębszego szacunku jak również wyrazy mej wdzięczności dla władz municypalnych i wszystkich moich drogich współobywateli, mieszkańców Warszawy.

(—) Weygand.

HUMOR

Na temat przeczucia.

— Mężulku! co to za facet coś z nim przed chwilą rozmawiał?

—A to ten bałwan Okręcalski. Upominał mi się o pieniądze, których przed trzema latami pożyczyłem.

— Proszę! zaraz mi się on i pierwszego wejrzenia nie podobał; — Boże! a przecież są ludzie, którzy utrzymują, że człowiek nie ma przeczucia...

Trudno wiedzieć.

— Dużo pan ma dzieci?

— Do południa miałem czworo.

— Co to ma znaczyć?

— To, że po obiedzie wysłały z matką na spacer, a w dzisiejszych czasach trudno wiedzieć, ile z nich do domu wróci?

FRENCH LINE
Bezpośrednia komunikacja do GDAŃSKA I LIBAWY
PARIS
26 LISTOPADA
WPROST DO MAYNU SKAD WIELKI NOWY OKRĘT LA POLOGNE
ZAWIEZIE WAS DO GDAŃSKA
Nadzwyczajne wygody w III Klasie. Kajuty na 2, 4 i 6 osób dla familji.
Bilety 3-ciej Klasy do GDAŃSKA $130
i $5. podatku wojennego.
Zawyżone ceny obowiązują wyjątek wyjątki podróży
Po informacje zgłaszajcie się z naszych lokalnych agentów

Passaic, N. J.

DO WSZYSTKICH POLAKÓW W PASSAIC, N. J.

BRODACY!

Jak wam jest wiadomem, dnia 28-go sierpnia 1921 roku, odbył się staraniem nowoutworzonego Komitetu Pomocy Górnego Śląska wiec w sali ob. Maciąga pn. 40 Trzecia ulica, w Passaic, N. J., na którym to wiecu został za zgodą zebranych wybrany miejscowy Komitet Pomocy Górnego Śląska.

Bracia i Siostry! Żyjemy w Ameryce, w kraju, który wprawdzie przechodzi ciężki kryzys przemysłowy, ale mamy dach nad głową i jakie takie zabezpieczenie życia codziennego. Ale tam w kraju naród polski przez sześć lat zawieruchy wojennej rabowany i niszczony przez niemców, austrjaków i moskali; tam w kraju, gdzie krogowie spalili setki miast i tysiące wiosek, miljony ludzi dobrze się mających zostało wskutek wojny nędzarzami.

Siostry! Znacie ten kraj, gdzie kaleki i sieroty oczekują od nas pomocy, gdzie setki tysięcy tułaczy niema dachu nad głową; gdzie tysięcy wdów i sierot po poległych powstańcach górnośląskich przymiera głodem i są dziesiątkowane przez choroby. Czy ich pozostawimy na łasce losu? Nie! Musimy im pospieszyć z wydatną pomocą, jeśli nie chcemy, aby nas kładących się spać i wstających z rana, dręczyło sumienie pytaniem: dlaczego zapomnieliście o siostrach w Polsce?

Rodacy! W celu zbierania zasiłek dla wdów i sierot poległych powstańców górnośląskich został zorganizowany z reprezentantów towarzystw miejscowych, Komitet Pomocy Górnego Śląska. Komitet po uzyskaniu sa natychmiast odsyłam do polskiego konsulatu generalnego w Nowym Yorku, dla przesłania potrzebującym w kraju. Dzisiejszą odezwą zwracamy się do polaków w Passaic, N. J. i prosimy o współpracę i poparcie naszych usiłowań, w rozpoczętej robocie humanitarnej.

Sprawozdanie finansowe z dotychczasowej działalności Komitetu Pomocy Górnego Śląska przedstawia się w następujących cyfrach: dochód $163.14. Rozchody przedstawiają się sala na wiec $10.00, zwrot kosztów dwum mówcom $8.00 koszta przesyłki pieniędzy do konsulatu i znaczki pocztowe 80c — razem rozchodu $18.80. Wysłano do konsulatu $144.00.

Za Komitet Pomocy Górnego Śląska:

Augustyn Piekło, przewodniczący,
Frank Niedziałek, sekr. Górn. T. „Huzarów".
Władysław Zagaja, kasjer,
Tomasz Bazan, za Tow. św. Stan. M. i B.
Stanisław Zambrzyski, za Stow. Mech. Pols.
Władysław Dul, za P. S. L. „Wyzwolenie",
Ludwik Pakulski, za K. O. N.
Jan Czerniak, za P. S. L. „Wyzwolenie".

W kantorze

— Macie w kasie rewolwer?

— A jakże, amerykański — sześciostrzałowy.

— Nabity?

— Nie Czekamy właśnie od trzech tygodni na jednego znajomego, który bawi w Nałęczowie: on umie obchodzić się z bronią i ma go nam nabić.

UNITED AMERICAN LINES INC.
Joint Service With
HAMBURG AMERICAN LINE
NEW YORK — GDAŃSK via Hamburg
Najkrótsze połączenie do wszystkich miejscowości w Polsce.
Okręty odpływają w każdy czwartek w południe.
United American Lines Inc.
39 Broadway, New York
lub u lokalnego agenta

CUNARD-ANCHOR
Najnowsze i największe okręty w świecie.
Dobre obchodzenie się z pasażerami.
Lokalny agent lub przedstawiciel cunard w waszem mieście lub w pobliżu.
Do Polski, Litwy, Ukrainy i wszystkich bałtyckich portów wprost przez
HAMBURG
SAXONIA 8 GRUDNIA
Kabiny $145.00 III Klasa Kabiny
Podatek $5.00.
Przez Cherbourg, Southampton, Liverpool i Glasgow.
SCYTHIA — 12 listopada
ALGERIA — 12 listopada
AQUITANIA 15 listopada
CARMANIA — 3 grudnia
Przez Anglję lub Hamburg do Gdańska $135, do Libawy $145. Podatek $5.00.

PRZESYŁKI
Ofiarujemy nasze usługi w przesyłce pieniędzy do wszystkich części świata. Bank nasz został założony przeszło 110 lat temu. Dzięki naszym rozległym stosunkom światowym posiadamy wszelkie udogodnienia, aby Wam dać możność korzystania bezpiecznie z najlepszego kursu
BANK ZAŁOŻONY W 1810 ROKU
THE MECHANICS & METALS NATIONAL BANK
of the City of New York
FILJE:
25 Broadway.
Columbus Ave. and 92nd St. — First Ave. and 103rd St.
Madison Ave. and 60th St. — Broadway and 80th St.
Seventh Ave. and 38th St. — Amsterdam Ave. and 125 St.
Third Ave and 116th St. — Second Ave. and 14th St.

PRZEPĘDZCIE BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK Z KREWNYMI W OJCZYŹNIE
Podróże do
Holland-America Line
Nadzwyczajne Trzeciej Klasy Wygody
SPECJALNY ODJAZD NA BOŻE NARODZENIE
Wysmienitym okrętem
ROTTERDAM
Odchodzi z New Yorku 10-go GRUDNIA
Najlepsze połączenie całą drogą wodą do GDAŃSKA
DODATKOWE ODJAZDY:
ROTTERDAM ..... 12 listopada — NIEUW AMSTERDAM 26 listopada
RYNDAM ..... 19 listopada — NOORDAM ..... 3 grudnia
HOLLAND-AMERICA LINE 21 STATE STREET NEW YORK, N. Y.
Lub inny upoważniony agent.

Skandynawsko-Amerykańska LINJA
Do Gdańska
Okręt „FREDERIK VIII"
18-go LISTOPADA
Okręt „[illegible]"
26-go LISTOPADA
Cała III Klasa składa się wyłącznie z kajut dla dwóch lub czterech osób. O szczegóły proszmy zwrócić się do upoważnionego agenta lub do jednego z głównych biur
Scandinavian-American Line
[illegible] Whitehall Street, NEW YORK, N. Y.
[illegible] K. Dearborn Street, CHICAGO, ILL.
[illegible] 3d Street, MINNEAPOLIS, MINN.
[illegible] Washington Street, BOSTON, MASS.

NA BOŻE NARODZENIE
DO POLSKI
Jedźcie tylko pod staranną opieką NAJSTARSZEGO POLSKIEGO
"STANDARD BANKU"
posiadającym okrętami światowymi, odchodzącymi przy końcu listopada i z początkiem grudnia, b. r., bezpośrednio
przez GDAŃSK lub inne porty
Mamy zarezerwowane miejsca kajutowe dla polonji. Wypełniamy paszporty, pomagamy we wszystkich sprawach związanych z podróżą i działamy wszystko dla korzyści i dobra naszych Klientów.
Pieniądze na Boże Narodzenie
wysyłamy po specjalnie na tańszym kursie w markach polskich,
przesyłamy i doręczamy w Kraju
Amerykańskie Dolary
Wedle naszej najnowszej metody, pieniądze wysłane przez nas dotrzesze odbiorcom do 3-ch tygodni, a telegraficznie od 5-ch dni.
KAŻDA PRZESYŁKA GWARANTOWANA.
PRZYJMUJEMY WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE I PŁACIMY 4 PROCENT ROCZNIE.
PRZEPROWADZAMY SPRAWY NOTARJALNE STARO-KRAJOWE I AMERYKAŃSKIE.
Żądajcie dalszych informacji, których udzielamy bezpłatnie. Bank otwarty codziennie do godziny 5-ej wieczorem. Udawajcie się osobiście lub listownie do:
STANDARD BANK
AVE. B. COR. 4TH ST. NEW YORK

— Czytajcie i rozpowszechniajcie „Nowy Świat". —

POLISH LINE
Jedyna prosta droga dla pasażerów bez zatrzymania się pomiędzy
NOWYM YORKIEM i POLSKĄ
Ściśle polska linja. — Polski język
S.S. „GDAŃSK" odpływa do GDAŃSKA
WTOREK, 8 LISTOPADA, 1921
CZWARTEK, 8 GRUDNIA, 1921
Po informacje piszcie do:
C. B. RICHARD & CO.
Gen. Agent Pasażerski
29 BROADWAY, NEW YORK
lub którego kolwiek lokalnego agenta.

JEŻELI ZAMIERZACIE WRACAĆ DO POLSKI
zwróćcie się do Agencji Kart Okrętowych
Stowarzyszenia Mechaników Polskich
a otrzymacie bezpłatnie wszystkie potrzebne informacje
SPRZEDAJEMY Bilety na wszystkie najnowsze linje okrętowe do Gdańska i innych portów.
WYŚWIADCZAJĄCYM spotykamy w New Yorku na stacji zaimujemy się bagażem i najdrobniejszą wskazką formalności połączone z wyjazdem.
SPRZEDAŻNA OPIEKA obsługuje rodziny z dziećmi.
MAMY WŁASNY DOM z wygodnymi i czystymi pokojami, gdzie wyjemy nogą zamieszkać podczas pobytu w New York.
ZAŁATWIAMY wszelkie sprawy notarjalne.
Biuro otwarte codziennie od 9-ej rano do 6-ej wieczorem.
W poniedziałki i środy do 9 wieczorem. W niedziele od 10 do 3 popołudniu.
POLISH MECHANICS STEAMSHIP TICKET AGENCY
224 EAST 57th STR., pomiędzy 2 i 3 ave., NEW YORK CITY
TELEFON: PLAZA 5936.

WIELKA PARTJA Polaków odjedzie do Polski pocztowymi okrętami wprost bez przesiadania do Gdańska w następujących dniach:
dla tego jeśli macie zamiar odjechać do Kraju, to jedźcie w towarzystwie swych rodaków, zaopatrzyjcie bilet okrętowy na jeden z powyższych okrętów.
BILETY okrętowe sprzedajemy po najniższej cenie, jak również damy wszelkie osobne kajuty dla swoich pasażerów na 2-ch lub 4, 6 osobowe dla familji.
BAGAŻ zaokrąglamy, aż do waszej miejscowości w Polsce.
APLIKACJE na paszporty wypełniamy bezpłatnie.
PIENIĄDZE wysyłamy po najniższym kursie, pocztą lub osobiście, z całkowitą gwarancją i w jaknajkrótszym czasie doręczamy w Kraju.
Od DEPOSITÓW, płacimy 4 procent rocznie.
We wszelkich sprawach udzielajcie się z pełnym zaufaniem do:
EMIL KISS, BANKIER
133 SECOND AVE. NEW YORK CITY

G. KUNASZEWSKI
Reprezentant wszystkich Linji Okrętowych
Sprzedaż Szyfkart do Gdańska, Hamburga, Bremen, Antwerpji, Rotterdamu, Tryjestu na najlepszych i najszybszych okrętach
SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ OTACZAM RODZINY.
Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym. Odjeżdżających do kraju nie zmuszam do wymiany pieniędzy. Po wszelkie informacje udawajcie się do znanej starej firmy:
G. KUNASZEWSKI
179 East 3rd Street New York, N. Y.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA
LINJA 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do i z POLSKI
PRZEZ GDAŃSK
w III kl. tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób
DO GDAŃSKA $135.—
Polska Kubacka — Polska Siedlce — Grzesna Obetyca
LATVIA ..... 9 listopada
ESTONIA ..... 23 listopada
Kamarycka kajuty zawczasu u naszego agenta.

ZACHOWUJCIE NALEPKI
OD
MAGNOLIA
I
STAR MLEKO
A OTRZYMACIE DROGOCENNE PODARUNKI
PYTAJCIE WASZEGO GROSERNIKA

OKULARY
i sztuczne
oczy
„WIDZI BEZ TRUDNOŚCI".
Po dobra, odpowiednie okulary idźcie do experta i przy pierwszych objawach słabego wzroku przyjdźcie do nas celem polepszenia waszego wzroku zapomocą odpowiednich okularów
— BADANIE LEKARSKIE DARMO. —
Gwarantujemy odpowiednie i dobrze wyglądające okulary
CENY DOGODNE I NAJNIŻSZE.
DR. BARNETT L. BECKER
OPTOMETRYSTA I EKSPERT OKULISTA
213-215 East Broadway, blisko Clinton Street.
100 Lenox Ave., blisko 116 Street.
895 Prospect Ave., Bronx, blisko stacji subway.
262 East Fordham Rd. Bronx Aeolian Hall Budynek, Tiebout Ave., blisko Grand Concourse.
1709 Pitkin Ave., blisko Rockaway Avenue, Brooklyn, N. Y.
Przy zamówieniu, prosimy się powołać na Nowy Świat.

DO KONSUMENTÓW MLEKA
Poprzeście waszych groserników, rzeźników, handlarzy delikatessen lub aptekarzy, by sprzedawali Borden's mleko w butelkach dla waszej wygody.
Będziemy robić wszelkie starania by wypełnić ich zamówienia. Jeżeli nie mogą trzymać mleka w butelkach dla waszej wygody, telefonujcie do najbliższej filji Borden, a oni wam wskażą najbliższego sklepikarza, który sprzedaje mleko w butelkach.
Wasze współdziałanie dopomoże do zakończenia najniesprawiedliwszego strajku w tych czasach.
FILJE W NEW YORKU
311 East 11th Street
322 East 103rd Street
448 East 180th Street
30 Church Street
227 East 34th Street
342 East 133rd Street
400 West 29th Street
1453 St. Nicholas ave.
633 West 125th Street
FILJE W BROOKLYNIE
98 Sterling Place
811 Flatbush Avenue
2380 Gravesend Avenue
942 DeKalb Avenue
6002 Ft. Hamilton Avenue
390 Liberty Avenue
90 Third Avenue
12681 Hillside Avenue, Jamaica, Long Island
Patrzcie w telefonicznej książce za innemi
Borden's Farm Products Company, Inc.
Główne Biuro
63 VESEY STREET, NEW YORK CITY

Z Brooklyna, N. Y.

PO KONCERCIE I BALU.

Dnia 30 października w niedzielę odbył się długo zapowiadany i oczekiwany koncert i bal Tow. Śpiewu „Lutnia" w Brooklynie w Labor Lyceum Hall. Bogaty program wypadł nadzwyczaj udatnie. Śpiewy i muzyka były dobrze przygotowane i wykonane, więc spodziewać się należy, że zebrana licznie Publiczność otrzymała zupełne zadowolenie, wnosząc z tego, że każdy numer programu był gorąco oklaskiwany.— Nie można tutaj wyszczególniać wszystkich uczstników biorących udział w muzycie i śpiewie tego koncertu, bo byłoby niesprawiedliwością, gdyż wszyscy starali się jaknajlepiej. Lecz nie wolno pominąć uznania dla dyrygenta śpiewu i muzyki prof. J. Mroza, za wykonanie pięknych utworów, jak również za wyprowadzenie Tow. Śpiewu „Lutnia" na prostą drogę. Bowiem „Lutnia" by ta ostatnimi czasy tak zachwaszczona, że chyliła się do upadku i tylko dzielności dyrygenta zawdzięczać należy, że dawne dni chwały, mogą być znowu jej udziałem.

Na wyszczególnienie zasługuje pani T. Wandyczowa, śpiewaczka opery warszawskiej, która miłym głosem ujęła sobie słuchaczy i gromkimi i długo trwałymi oklaskami nagrodzona została. Pan W. Ochrym-Ochrymowicz swym pięknym barytonem porwał za sobą całą publiczność i również nieustannymi oklaskami został nagrodzony.

Serdeczne dzięki składamy chórom miejscowym za dodatnie poparcie. Tow.: Dzwon Zygmunta, Tow. Śpiewu „Symfonja i Tow. Dram. Henryka Sienkiewicza.

Szan. Publiczności, za tak szerokie poparcie, kolegom i koleżankom, jak również osobom które się przyczyniły do uświetnienia tego Koncertu „Lutnia" składa serdeczne staropolskie „Bóg zapłać".

Cześć pieśni!

Za Tow. Śpiewu „Lutnia"

J. J. Podwysyński.

SOUTH BROOKLYN

Odczyt naukowy

WALKA O WILNO

wygłosi

Pani Marja Ostrowska,

w niedzielę, dnia 6-go listopada o godzinie 2:30 po południu w Domu Narodowym

724 — 5 Ave., róg 23 ulica.

— Wstęp wolny. —

WIELKI WIEC LUDOWY

Wyzwolenia w Central Brooklynie.

odbędzie się

w Niedzielę 6-go Listopada o godzinie 4:30 wieczorem, w hali Jefferson 85 Hudson Av.

Przemawiać będzie prof. Siemiradzki i Dr. Fiderkiewicz z Bostonu

— Wstęp wolny. —

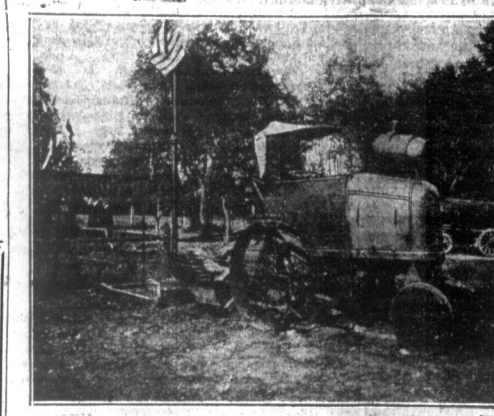

Z TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE

Pawilon Stowarzyszenia Mechaników na wystawie z wejściem do oddziału hydgoskiego. Na pierwszym planie traktor zbudowany w fabrykach Stowarzyszenia.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE DZIEWCZYNY

Zemsta lub zbrodnia celem wykradzenia. — Podejrzane osobistości ukazały się w okolicy w przededniu zniknięcia. Szkoła główną kwaterą poszukiwających oddziałów. — Psy policyjne przy robocie. — Zrozpaczona matka szuka pomocy u wróżki.

Nigdy jeszcze w historji stanu New Jersey nie zanotowano tylu zbrodniczych wypadków następujących z taką szybkością, jeden po drugim, jak w ostatnich kilku tygodniach. Nie przeszło jeszcze echo po słynnym zabójstwie i rabunku jedwabiu na jednej z głównych dróg w New Jersey, nie ochłonęliśmy jeszcze po strasznym napadzie jednej bandy wódczanej na drugą w okolicy Newarku, nie zapomniały j e s z c z e przerażone matki i córki ohydnego gwałtu i mordu, dokonanego na osobie młodej organistki w okolicy, nie uspokoiły się jeszcze wzburzone umysły społeczeństwa z powodu zwierzęcego napadu i zamordowania 11-letniej dziewczynki z Madison, co miało miejsce zaledwie dwa tygodnie temu, — kiedy rozlega się nagła wieść o nowej zbrodni dokonanej na osobie 7-letniej polskiej dziewczynki, Stelli Ostrowskiej.

Do szkoły w Fresh Ponds chodziły dzieci okolicznego polskiego farmera Zygmunta Ostrowskiego. Ubiegłego wtorku po skończonej naucę dzieci bawiły się pod szkołą, przyczem Stella, aby nie zostać złapaną przez jednego z towarzyszów gry, uciekła do sąsiedniego lasku, znajdującego się w odległości 200 stóp od szkoły. Odtąd wszelki ślad po niej zaginął.

Stella zwykle wychodziła ze szkoły o trzeciej i miała zwyczaj czekać na swą starszą siostrę, 10-letnią Lorettę, która wychodziła o w pół do-czwartej i razem udawały się do domu.

Kiedy tym razem starsza siostra wyszła ze szkoły, nie zastała Stelli, po krótkim poszukiwaniu udała się do domu, sądząc, że mała Stella poszła do domu w towarzystwie kogoś innego. Ale, niestety, dziewczynki w domu nie było. Zaniepokojony ojciec udał się na poszukiwanie dziecka, a kiedy te nie dały narazie żadnego rezultatu, rozesłał wiadomość po okolicy o zniknięciu dziecka. Natychmiast zorganizowały się oddziały do poszukiwania dziewczynki, do których weszli: cały szereg mężczyzn i kobiet i przeszło 130 skautów. Szkoła, przy której ostatnio widziano Stellę stała się główną kwaterą oddziałów poszukujących. Ławki szkolne odtąd są zajęte nie przez dzieci, ale przez obywateli, obmyślających coraz to nowe plany poszukiwań. Przeszukano dotąd wszystkie laski, krzaki i pola w obrębie kilkumilowym, ale bez żadnego rezultatu. Zaprzężono do pracy i psy policyjne, ale i te nie natrafiły dotąd na ślad zaginionej.

Opinja wszystkich zgadza się na jedno, mianowicie, że mała Stella została wykradziona. Tylko co do motywów wykradzenia są podzielone zdania. Nikt jednak nie przypuszcza, aby Stellę wykradziono w celu otrzymania za nią wykupna, gdyż rodzice jej nie są zamożni. Ostrowski bowiem, który był poprzednio robotnikiem w różnych fabrykach w Perth Amboy i za ciężko zapracowany i zaoszczędzony grosz nabył obecną faremkę, — miał przed sobą ciężkie zadanie wyżywienia swej rodziny z tej farmy, i nie może być mowy o tem, aby posiadał jaki majątek, któryby nęcił złoczyńców.

Przypuszczano narazie, że Stella została wykradziona przez Aleksandra Tyczewskiego, który pracował na farmie Ostrowskiego, i który został oddalony, przyczem przy rozejściu się doszło do pewnego nieporozumienia pomiędzy pracownikiem i pracodawcami. Aresztowanie Tyczewskiego ujawiło, że jest on niewinnym. Przyznał on, że powstało pomiędzy nim i Ostrowskim nieporozumienie o pięć dolarów, których mu nie chciano dopłacić przy wypłacie, ale dowiódł odrazu swoje „alibi". Dowiódł on mianowicie, że natychmiast po odejściu od Ostrpwskich znalazł zajęcie na innej farmie i, że w chwili zniknięcia Stelli znajdował się przy pracy oddalony o dziesiątki mil od miejsca zniknięcia.

Pozostaje więc jeszcze jedna teorja, że Stella wykradziona została w celu dokonania na niej ohydnej zbrodni. Śledztwo ujawniło, że w dzień zniknięcia dziewczynki ukazywali się w tej miejscowości różni mężczyźni. W ten sam wtorek przed południem pomiędzy grające w piłkę dzieci zaplątał się jakiś młody sprzedający agent (salesman) i grał z nimi przez chwilę.

Jedna z mieszkanek Fresh Ponds'u oświadczyła, że tego dnia widziała ogromnie zdenerwowanego mężczyznę, który zdążał ku tramwajowi.

Inne znowu przypuszczenia opiewają, że zbrodni dopuścić się mógł jeden z robotników farmerskich, których dużo o tej porze opuszcza farmy. Niektórzy z nich rozkładają się obozem w różnych miejscach, na świeżem powietrzu jadają a nawet śpią, jednym słowem pełno ich wałęsa się teraz po okolicy.

Pani M. Szuk, która mieszka w odległości jednej mili od szkoły w Fresh Ponds zeznała przed władzami, że we wtorek pomiędzy godziną 4tą i 5-tą popołudniu na szazi tramwajowej w pobliżu młyna Davison'a widziała dziewczynkę podobną do opisu Stelli, ale ponieważ nic o zniknięciu nie wiedziała, więc nie zwracała na nią specjalnej uwagi.

Jedynymi rezultatami, jakie dotąd dały poszukiwania, są: zakrwawiony ręcznik, znaleziony przez skautów w krzakach oddalonych od szkoły o milę na północ, i pasek od sukienki, który miała na sobie Stella w owym d n i u. Niewiadomo jednak, czy ręcznik ten ma jakiś związek ze zniknięciem dziewczynki. Pasek bowiem znaleziony był w innym miejscu.

Biedna i zrozpaczona matka, pani Marjanna Ostrowska szuka pocieszenia u wróżek i wróżów. Tak wróżka, jak i wróż powiedzieli jej, że dziewczynka jest wykradziona, z tą tylko różnicą, że pierwsza twierdzi, iż dziewczynka jest ukryta gdzieś w okolicy, a drugi mówi, że Stellę porwał jakiś mężczyzna i odwiózł „truck'iem" do Trentonu.

Policja również jest zdania, że Stella została porwaną i zwróciła się ona z prośbą do władz w Trenton i Filadelfji, aby mieć na baczności polskie kolonje w tych miastach.

Pomimo, że upłynął już cały tydzień od czasu zniknięcia dziewczynki, śledztwo nie postąpiło się dalej naprzód i pozostaje ono nadal tajemnicą nęcącą nie tylko rodziców, ale i całą okolicę, tymbardziej męczącą, że jest widmem strasznej zbrodni.

J. J. P.

Szanuj drugich, aby i ciebie szanowano, wykrzykiwał majster, kopiąc terminatora nogą. Kto grosza nie szanuje, ten szlęga nie wart, westchnął Fredzio, przegrywając ostatnie 10 dolarów w totalizatora.

POGADANKI O ZDROWIU
„Szerzenie jakiegokolwiek zła, można zastąpić przez uświadomienie opinji publicznej."
Kapitan-lekarz, którem zabraknie pieniędzy, przestanie być pasorytem i zbankrutuje.
Evan Tolbow.

Listy w kwestji chorób adresować: Dr. Edward J. Bero, 58 East 7th St., New York, N. Y.

Pan Stan. G. z Wilmington, Del. chce wiedzieć jak wyleczyć rupturę u chłpoca. Twierdzi, że jeden lekarz chciał zrobić woreczek sztyletem, aby wypuścić wodę.

Należy dokładnie określić, — czy rozchodzi się o płyn, czy o zapalenie jądra, czy też o rupturę. Ruptura powinna być operowana, lepiej jednak czekać, aż dziecko będzie starsze.

Stanisławowi M. z Brooklyna odpowiedź na zapytanie, co wywołuje chorobę św. Wita i jak ją leczyć?

Taniec lub choroba św. Wita (chorea) jest wywołana przez mikroby działające na rdzeń pacierzowy. Choroba następuje po szkarlatynie, zapaleniu gardła i po atakach reumatycznych. Dzieci nerwowe są bardziej skłonne.

Choroba ta często pozostawia wadę serca i dlatego nie powinna być lekceważona.

Zupełny spokój fizyczny i umysłowy, przerwanie nauki, wypoczynek od czasu do czasu w łóżku są konieczne. Lekarz powinien usunąć wszelkie braki fizyczne dziecka. Żelazo i arszenik dodatnio wpływają.

Pani Marja W. cierpi na krzyżobół i chce wiedzieć, co jest powodem bólu.

Choroby nerwowe rzadko wywołują ból krzyża, z wyjątkiem chorób chirurgicznych nerek, do których należą nowotwory, kamienie lub ropa w nerkach.

Ciężka praca, nadwyrężenie mięśni, krzyża lub zapalenie dolnych stawów kręgów lub miednicy często wywołują bóle. Nienormalna postawa, płaskostopy, wysokie obcasy, niewygodne ławki szkolne lub krzesła przyczyniają się do bólu krzyża.

Dr. Edward J. Bero.

SKŁADAJCIE OFIARY W KONSULACIE NA SIEROTY WILEŃSKIE!

BEZ NAS

(Huberman, Kochański, Pavlowa, America's Making).

Sztuka toruje nam drogę do świata, podnosi i łączy nas z wszystkimi narodami.

Wystawa polska w Paryżu cieszyła się większem uznaniem niż układność hrabiego zastępującego dobre wychowanie, władających językiem francuskim szlachciców. Uznanie, jakie sobie zdobyły obrazy polskich malarzy jest dla nas cennejszym nabytkiem, niż przyjęcie Zamoyskiego na podwieczorku u Milleranda.

Jak długo mistrz nasz grał na fortepianie, przynosił sławę Polsce i zasługiwał na uznanie własnego narodu, jakoteż narodów obcych. Reprezentował bowiem sztukę polską. — Od chwili, gdy po długiej a ciężkiej chorobie dyplomatycznej przeniósł się na łono polityki, otrzymawszy bilet wstępu uzyskany przez sztukę, więcej sobie i nam zaszkodził.

Nie wiemy nawet, że od kilku dni „polskość" cieszy się uznaniem i szacunkiem u ludzi, którzy naszego wyzwolenia nie uznali. Od kilku dni gości w New Yorku skrzypek polski Bronisław Huberman, którego występ był tryumfem. Dziwna subtelna interpretacja i głębokie pojęcie o sztuce, chlubnie wieńczą polską sztukę.

Od kilku dni gości w New Yorku genialny skrzypek polski Paweł Kochański, który po raz drugi wystąpi z koncertem prawie wyłącznie polskim. Kochański odegra „Myty" Szymanowskiego, „Mazur" Zarzyckiego, „Karnawał Rosyjski" Wieniawskiego z własnym wkładem „cadenzy". Paweł Kochański gra utwory polskich kompozytorów przed publicznością amerykańską. Od dni kilku Madame Pavlowa, z baletem składającym się przeważnie z polek tańczy „Chopiniana", „Polskie Wesele" i „Balet Polski".

Z utworów Szopena wydobyła nuta polska wcielona, zamieniona w obraz życia. I „Polskie Wesele", przynoszące wiadomość o bajkowym kraju natchnienia, o źródle polskiego życia, „Balet Polski", opowiadający o krzyku radości wyzwolonych z tysiąca szponów niewolników polskich.

Wielotysięczna publiczność w Manhattan Opera House, przeniesiona na drogach duszy do krainy sztuki polskiej, słyszy tętno naszego życia, zdrowe i ciepłe, łarmiące się z źródeł sztuki dotąd nieskalanej.

Od kilku dni otwarty jest pawilon polski na wystawie America's Making. Odrobina tego cośmy Ameryce i światu dali. Tę odrobinę wyolbrzymił artysta. On myśl wielką wyraził za pomocą sztuki, wyraził dobitnie czego niemi, bezimienni wyrazić nie mogą. Sztuka p. Bendy znalazła drogę i wyraz, potrafi przemówić do najzacieńszych naszych wrogów, głuchych i ciemnych.

Sztuka polska była magiczną turną, w której przechowywali my duszę polską.

Nieuchwytna jak dusza, żyła w ukryciu wolna. Jedynie ona nie uległa zniszczeniu ani zepsuciu, podczas tułaczki. Obecnie, gdy naród powstał, gdy żyjemy własnem życiem, gdy z gruzów budujemy ognisko domowe, niema środków na wybudowanie przybytku dla polskiej sztuki.

Zasłuchani w hasła polityczne, nie widzimy nawet, że ona żyje BEZ NAS — mimo nas. — Cieszyliście się sztuką i powodzeniem Hubermana i Kochańskiego? Widzieliście wystawę polską? Braliście udział w zachwycie tysięcy obcych nam i wrogich ludzi, którzy w „Chopiniana" oklaskiwali Szopena i Polskę, którzy przez „Wesele Polskie" i „Polski Balet" widzą Polskę w najpiękniejszem świetle? Widzieliście siebie samych w obrazach p. Bendy na America's Making?

Cóż to WAS obchodzi, że się tu ajenci „polskości" włóczą po salach koncertowych i scenach?

Wszak to jest naszą starą zasadą, że gdzie świat cały Polskę uznaje, gdzie tysiące obcych i wrogich nam ludzi w zachwycie uczą się szacunku dla nas — NAS NIEMA.

SKŁADAJCIE OFIARY W KONSULACIE NA SIEROTY WILEŃSKIE!

POTRZEBA
AGENTÓW
Ostatnia sposobność przed świętami. Duża fabryka wyrabiająca nowo opatentowane artykuły, które są potrzebne i użyteczne w każdym domu rodzinnym. — Potrzebuje Agentów we wszystkich miejscowościach Ameryki, sprzedając artystycznie zrzeźbionego Orła Polskiego z sągarkiem na jego pieczeń. Takie inne nowo opatentowane artykuły, które wystarczy je pokazać, aby sprzedać. Piszcie wprost do fabryki po katalog i informacje. Sztuczniczy i składy hurtowne niech się zgłaszają także. — Universal Novelty Co. 1138 N. Ashland Ave., Chicago, Ill.

NAJLEPSZE GORSETY dla otyłych KOBIET wielkości 24-36

Columbia
REKORDY POLSKIE

T. WROŃSKI
Czy chcecie by w dzień Bożego Narodzenia słyszyli Wasi wizyty tak słynni słowikowie jak Wroński, Bednarczyk, Kallini, Ziemlińskí, Orkiestra Polska, Kwartet Instrumentowy i inni wielkiej sławy artyści? Zaśpiewają i zagrają oni najpiękniejsze melodje polskie, a w tem i prześczne kolędy. Tu są ich najnowsze rekordy Columbia-najodpowiedniejsza gwiazdka dla Waszej rodziny i przyjaciół. Zajdźcie do kupca i usłyszcie nowe Listopadowe rekordy Polskie Columbia.
10-Inch 85¢
E 7260 WŚRÓD NOCNEJ CISZY. NOWY ROK NIEŻY. T. Wroński i Chór.
E 7261 DRISIAJ W BETLEJEM. PRZY ONEJ GÓRZE. T. Wroński i Chór.
E 7262 ŚWISTAK. CHAŁUPECZKA NIEKA. A. Bednarczyk, baryton.
E 7263 CWANIAK. Polka. KRAKOWIAKI. Dęta Orkiestra Ludowa.
E 7271 AVE MARIA. AGNUS DEI. Solo na trąbce i orkiestra.
E 4983 MANIUTA POLKA. KONIEC ŚWIATA. Mazur. Orkiestra Wojskowa.
E 4962 POD KIELONYM DEBEM. HEJ CHŁOPCY KRAKUSY. T. Ziemliński, baryton.
E 4923 RÓŻYCZKA. Mazurka. KTO CIĘ KOCHA. Polka. Orkiestra Polska.
E 4922 DO WUJA STARCA. PIOSNKA ŻOŁNIERZA. J. Kallini, tenor.
E 4921 STRAŻACKA POLKA. NA ROZGRZEWKĘ. Obarek. Kwartet Instrumentowy.
E 4713 DUMKA NA OBCYŹNIE. DAWNE CZASY. J. Kallini, tenor.
E 4875 CHAŁUPKA. Polka. WSZYSCY RAZEM. Polka. Kwartet Instrumentowy.
E 4901 WICHER. Mazur. OBEREK STREKELICKI. Kwartet Instrumentowy.
E 4800 HEJ Z GÓRU. Polka. ZIELONA TRAWA. Obarek. Orkiestra Polska.
Żądajcie u kupca katalog i dodatkową listę rekordów Polskich — Darmo.
Patrz za marką handlową Columbia i zawsze wymień numer rekordu Columbia.
Columbia Grafofonola
Rekordy Polskie Columbia są prawdziwie Polskie i wykonane przez artystów Polskich.

5000.00 DOLARÓW $2.00 miesięcznie
wydają ludzie codziennie, aby słyszeć muzykę i śpiewy słynnych artystów

1. Kuba Jenerał, 2. Sprzedana kanapa, 3. Hosadyna, 4. Rach-ciach-ciach, 5. Na Balu — mazur, 6. Pan Piotrowski dobry pan — Polka, 7. Pił-Paf — Mazur, 8. Jeszcze Polska nie zginęła, 9. Z Dymem Pożarów, 10. Pieśni nasze, 11. Boże coś Polskę, 12. Płynie woda z góry, 13. Żydowski Mazur, 14. Hej ty Wisło, 15. Kwiecisty i wonny maj, 16. Wojtek, 17 Momenta, 18. Serdeczna Matko, 19. Dziadzio — Polka i inne — 24 piosenek razem.
Dla naszych czytelników w miejsce
Te piosenki będą wysłane wszędzie 2 za 50c. Jeżeli nie macie jeszcze fonografu, kupcie jeden z ostatnich modeli fonografu bez lub z trobą za 30 dolarów razem z 24 piosenkami, 1000 szpilek, butelka oliwy i pisemną gwarancją na 15 lat, przyślij tylko 5 dolarów zadatku, resztę zapłacisz przy odebraniu.
European Phonograph Company
4VE. A & 10th STREET, Dept. N. NEW YORK, N. Y.

OD 40 DO 70 TYGODNIOWO
zarabiają szoferzy-mechanicy
Od 30 do 60 tygodniowo zarabiają szoferzy
Każdy może się doskonale obeznać z reparacją automobili i maszyn oraz z jazdą automobilami w najlepszej i najtańszej polskiej szkole, przy
HUDSON WELDING COMPANY
12-14 PORTER STREET
Jersey City, N. J.
Tel. Montgomery 1520

BACZNOŚĆ MUZYKANCI
Wszelkie instrumenta muzyczne do nabycia lub wymiany
Sami wyrabiamy, jakoteż naprawiamy

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA
SZCZEPAN MIKOŁAJEK
335 E. 74 ulica, pom. 1sza i 2ga ave., New York City

Nowy Świat

THE POLISH DAILY NEWSPAPER IN AMERICA

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

Dr. B. Kułakowski, President and Editor. W. Błażewicz, Managing Editor. M. P. Wagrzycki, A. R., General Manager.

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City)

One Year	$6.00
Six Months	$3.75
Three Months	$1.50

NEW YORK CITY:

One Year	$7.00
Six Months	$3.75
Quarterly	$2.00

PRENUMERATA: (na prowincji)

Rocznie	$6.00
Półrocznie	$3.75
Kwartalnie	$1.50

PRENUMERATA W NEW YORKU:

Rocznie	$7.00
Półrocznie	$3.75
Kwartalnie	$2.00

MAIN OFFICE: 84 Union Square, New York, N. Y. Tel.: Stuyvesant 5464.

BRANCH OFFICE: 962 Chestnut St., Philadelphia, Pa. Room 400. Phone Walnut 3194. J. Dodatko, Redaktor i Kierownik.

Member A. B. C.

And let us reflect that having banished from our land that religious intolerance under which mankind so long bled and suffered, we have gained little, if we countenance a political intolerance as despotic, as wicked and capable of as bitter and bloody persecution!

THOMAS JEFFERSON, President of the United States — 1801.

Nikt z polaków nie może godziwie szukać szczęśliwego dobra, tylko w dobrem powszechnym, nikt nie może myśleć o ocalaniu swych dostojności i majątków, tylko w ocalaniu Ojczyzny.

PRZESTROGA NAZIELNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI DO KSIĘŻY.—1794.

TARGI WSCHODMIE

We Lwowie odbyły się tak zwane „Targi Wschodnie". Podnoszący się z ruin przemysł zmienił po wojnie swój charakter. Przestał być przemysłem rosyjskiego „prywislinja", austrjackiej Galicji i Lodomerji, pruskiego „Ostmarku". Stał się przemysłem polskim. Zniesione zostały przepisy, taryfy i cła, które rozwój jego krępowały potrójnymi więzami na korzyść przemysłu państw zaborczych.

Zachodziła jednak poważna dla wielu wątpliwość: czy polscy przemysłowcy potrafią stanąć na wysokości zadania. Były także głosy, co prawda tylko ze strony reakcji lub tych, dla których nie istnieją wcale badania naukowe nad wydajnością pracy ludzkiej, przepowiadające klęski straszne z powodu wprowadzenia w Polsce ośmiogodzinnego dnia roboczego.

Przeciw tym wróżbom ponurym, starannie podsycanym **przez wrogów Polski**, świadczyła wspaniała karta z dziejów nawpół wolnej Polski, Królestwa Kongresowego w latach 1815-1831, gdy polska myśl gospodarcza nietylko, że stworzyła poważny w porównaniu nawet z wielkiemi państwami Zachodu przemysł i handel, ale wykazała przytym swoistą oryginalność naśladowaną później przez inne państwa, zwłaszcza w polityce Banku Polskiego w kierunku popierania przemysłu i rzemiosł, a także w dziedzinie organizacji kredytu ziemskiego, przyjętego za wzór przez Francję. Przeciw strachom paskarskim w przedmiocie ośmiu godzin pracy przemawiała zupełnie obca analfabetom piszącym o tej kwestji, a zupełnie już ścisła nauka o wydajności i wytrzymałości człowieka rozpatrywanego, jako źródło siły z punktu widzenia mechaniki i fizjologji, przemawiało doświadczenie pierwszorzędnych zakładów fabrycznych kierowanych nie przez miłych filantropów lub paskarzy, lecz przez dążących do **najwyższej** sprawności w wytwarzaniu **najlepszego** towaru postępowych przemysłowców.

Wystawa lwowska rozwiała wszystkie obawy.

W centrum handlowym dawnej Rzeczypospolitej we Lwowie, który za czasów austrjackich spadł do roli stolicy „landu" dziedzicznego zdegenerowanych Habsburgów, odbył się pokaz powstałego z popiołów wojny, okradzionego przez Niemcy i Moskwę przemysłu polskiego.

Pisaliśmy już o tej wystawie. Znalazła wysokie uznanie nawet wśród wrogich nam narodów, zwłaszcza anglików. Świadczyła o pracy twórczej, dokonanej przez ostatnie dwa lata, a nieznanej światu wcale, informowanemu o Polsce przez Berlin, Syon i Londyn.

Na wystawie wystąpił także po raz pierwszy nietylko w Polsce, ale bodaj po raz pierwszy na świecie **wielki przemysł będący własnością udziałowców-robotników, Stowarzyszenia Mechaników Polskich.**

Pokaz wyrobów był wielkim tryumfem. Naczelnik Państwa, który spotkał się z Mechanikami na polu walki z bolszewikami rok z górą temu, odwiedził ich i dziękował im za nowe zwycięstwo na polu pracy twórczej.

Tryumf lwowski winien być dla Mechaników w Ameryce podnietą do podwojenia wysiłków w celu zdobycia większych funduszów dla podtrzymania przedsiębiorstw w Polsce w stałym rozwoju. Pamiętajmy, że do dotychczasowych wrogów Stowarzyszenia składających się z warchołów, krytyków powołanych przez tajemnicze (dla niewtajemniczonych) siły lub obałamuconych i poczciwych głupców, przybył obecnie w Polsce przemysł kapitalistyczny zagrożony poważnie przez przemysł demokratyczny. Kapitalista woli raczej zamieszki bolszewickie niż organizację demokracji w przemyśle.

Kapitalista zna łatwowierność mas. Zna niechęć mas do wszystkiego co jest **nowym w czynie, przy jednoczesnym powodzeniu wśród niej marzeń o nowościach, umie wybierać prowokatorów. A ci pokazując masie wymarzony świat kolektywizmu szczują ją przeciw takim stowarzyszeniom, jak Mechaników, nazywając je „kapitalistycznymi". Uderzają na kierowników ruchu, umiejętnie wykorzystując słabe stronych tych przewódców, zamilczając o dobrych, byle tylko chaos, swary, podejrzenia wprowadzić, napływ pieniędzy wstrzymać, kredytu w najcięższych czasach pozbawić i organizację przemysłu demokratycznego zniszczyć.**

Nic to, że na sprawozdaniu będą podpisy takich ludzi, jak Sieroszewski i Wojciechowski. O jednym będą twierdzić, że to poeta, że mówi i pisze pod wpływem nastroju, zapominając, że jeszcze niedawno wyścigali się sami w czołobitności przed nim. O drugim powie kanalja, że to „człowiek niepewny", powie o nim „rewolucjonista" uzależniający swe przekonania od przekonań swego wydawcy, że Wojciechowski przekonania swe zmienił. O tych, co **wiedząc dobrze, kto ręką łotrów kieruje, co mają dane do złączenia akcji wrogiej Mechanikom z zemstą planową Weizmanów z Poręby, prowadzoną przez bliski im po** krwi pewien **dziennik, bronią pierwszej, nistychanie trudnej próby** demokratyzacji przemysłu przed konspiracją łotrów, pisać będzie ten lub ów głupiec, że najęty to obrońca, a sam swą niszczycielską działalność za osamotnienie moralnego człowieka uzna.

Istniała przez czas pewien obawa, że intryga zwycięży, że głupi będzie i po szkodzie głupi, a łotr swe honorarjum otrzyma.

Targi wschodnie rozproszyły te obawy. Przyjazd bliski ob. Gwiazdowskiego da możność powiedzenia mu w oczy zarzutów pokątnie lub w nieobecności jego przeciw Stowarzyszeniu robionych. Byłby wskazany także przyjazd największego kooperatysty polskiego, człowieka kryształowej czystości Wojciechowskiego. Wyjaśni się więc do reszty atmosfera. Zdwoi się praca twórcza.

Bronisław D. Kułakowski.

PRZED KONFERENCJĄ ROZBROJENIOWĄ

Jeden z amerykańskich korespondentów w Wszyngtonie zrobiło odkrycie, które w zasadzie bardzo proste nie zwróciło narazie niczyjej uwagi. Odkrył ón mianowicie, że konferencja rozbrojeniowa będzie właściwie kamuflażowaną Ligą Narodów. Rej na konferencji będą wiedli przewódcy Ligi: Balfour ze strony Anglji, Viviani ze strony Francji, Schanzer ze strony Włoch, Ischi, przedstawiciel Japonji, prezes Ligi, Wellington Koo, zastępca prezesa itp.

Przeciwnicy Ligi Narodów w Ameryce zdaje się nie spodziewali się takiej ciekawej sytuacji.

Inaczej mówiąc, nie chciała opozycja senatorska, aby Ameryka była członkiem Ligi Narodów w Genewie, a ta sama Liga Narodów na zaproszenie Ameryki obradować będzie pod nazwą konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie.

Nie przyszła góra do Mahometa, więc Mahomet udał się do góry.

W zasadzie na jedno wychodzi.

* * *

„World" nowojorski, zaprosił znanego pisarza angielskiego Wells'a, aby pisał sprawozdania do tego pisma o konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie.

Wells jest radykalnych przekonań i zwolennikiem sowietów. Jest jednak także i anglikiem.

Zasługuje na uwagę fakt, że poważne pismo amerykańskie wynajmuje sobie korespondenta i to zapewne za grubą sumę, aby o konferencji pisał i oświetlał sprawy z punktu widzenia angielskiego. Ciekawym jednak jest drugi fakt, że zakląty niby to wróg Anglji W. R. Hearst, będzie korzystał z prac na temat konferencji, innego znakomitego pisarza angielskiego Bernarda Schaw'a.

Ile jeszcze innych pism amerykańskich będzie korzystać z usług anglików, tego na razie nie wiemy. Możemy się jeno domyślać, że rządowi Wielkiej Brytanji współpracownków na tutejszym terenie nie zabraknie.

* * *

„Nowy Świat" zdaje sobie sprawę z doniosłości konferencji —będzie miał przez cały czas w Waszyngtonie swego reprezentanta w osobie ob. B. D. Kułakowskiego naczelnego redaktora. Czytelnicy nasi będą mieli wiadomości pisane nie z punktu widzenia angielskiego, francuskiego, lub włoskiego, lecz z punktu widzenia polskiego.

A niewątpliwie będą to ciekawe rzeczy, które powinny zainteresować każdego polaka na wychodźtwie.

wb.

Z CHWILI

KONGRES W SPRAWIE BEZROBOTNYCH

Po niefortunnej konferencji w Waszyngtonie, zwołanej przez prez. Hardinga, która miała wynaleźć środki na załagodzenie kryzysu bezrobocia w Stanach Zjednoczonych, a która skończyła się kompletnem fiaskiem, sprawa zostaje podjęta znowu, a tym razem w kongresie.

Kongresman Morin z Pennsylwanji przedstawił izbie wniosek o uchwalenie pięciomiljardowego funduszu na roboty publiczne. Fundusz umiejętnie użyty, dałby pracę dla dwuch miljonów bezrobotnych, zmniejszając przez to samo kryzys ogólny i depresję w przemyśle amerykańskim.

Niewiadomo czy kongres wniosek podobny przyjmie i go uchwali. Zadużo jest przeciwników, którzy wogóle na bezrobocie nie chcą poświęcić ani jednego centa. Projekt jest mądry i jedyny, który może być rzeczywistą pomocą dla bezrobotnych, nie mających nadziei na ożywienie się fabryk a przed którymi stoi widmo przebycia ciężkiej zimy.

Z doświadczenia jednak wiemy, że właśnie mądre i racjonalne wnioski, rzadko kiedy są uchwalane, szczególniej w obecnym kongresie.

Chyba przypadkowo...

* * *

PAPIEŻ PŁACZE

Depesze doniosły, że słuchając opowiadań o głodzie w Rosji, papieżowi Benedyktowi XV, łzy stanęły w oczach z żalu nad dolą cierpiącej ludności.

Zauważono to już dawniej, że papież jest bardzo czuły, gdy chodzi o kraje i ludy nie katolickie. W stosunku do narodów katolickich i wiernych Rzymowi najbardziej, jego świątobliwość, zachowuje conajmniej dziwne stanowisko.

Najwierniejszy dla kościoła i ludu polski na Górnym Śląsku, reprezentant papieża monsignor Ogno nazwał bandytami, mordercami, podpalaczami, którzy łamią prawo i burzą ustanowiony i lojalny ład i porządek.

Kresowym katolikom na Wschodzie Rzeczypospolitej papież dał do zrozumienia, że wierzy w Wilno, jako stolicę Litwy Kowieńskiej.

Aby heretycka Anglja miała pokój, papież radził wiernym Rzymowi irlandczykom wyrzec się niepodległości. Za to jego świątobliwość ma zawsze w pogotowiu współczucie dla protestanckich Niemiec i łzy rozczulenia nad niedolą Rosji.

Takie zastosowanie przykazania Chrystusowego o miłości bliźniego w praktyce, bez kwestji zasługuje na uwagę.

* * *

AUTOKRACJA SĄDU

W Stanach Zjednoczonych niema władzy wyższej nad władzę sądu.

Władza prezydenta republiki, chociaż jest bardzo wielka, nie jest większa niż ta, którą najwyższy sąd federalny piastuje. Przeto, gdy taki, lub inny departament rządowy postępuje autokratycznie i niezgodnie z duchem wolności i demokracji jest zawsze szansa, iż swawolę jegoż ukróci sąd.

Tymczasem przed kilku dniami stała się rzecz całkiem sprzeczna z podobnymi poglądami. Autokratyczne stanowisko, zajął nie kto inny, jeno sędzia federalny Anderson. Sędzia ten roszstrzyga wszelkie sprawy dotyczące baronów kopalń węglowych i górników. Ostatnio zadecydował on, że górnicy w stanie West Virginia, nie mają prawa unijnej organizacji. Więcej jeszcze, rozkazał on zniesienie tak zw. „check off", czyli regularnego odtrącania od zarobków górniczych pewnej sumy przez zarządy kopalń, na rzecz unji.

Jednem słowem, sędzia Anderson, zrobił to, czego dotychczas nikt z przedstawicieli sądu nie uczynił, a mianowicie uznał legalnie prawo kapitalistów do wyzysku, uważając z drugiej strony za zbrodnię wolnego organizowania się ludu pracy.

Na tę niebywałą prowokację odpowiedzieli już częściowo górnicy w stanie Illinois. Zapowiadają walkę w Pennsylwanji i wogóle na całym terytorjum Stanów Zjednoczonych.

Powstaje dotkliwa i przestraszona Amerykańska Federacja Pracy, gdy sędzia Anderson zapowiedział, że za nie wypełnienie wyroku, będzie pakował wszystkich przywódców górniczych do więzienia.

Świadomy robotnik zaś w Ameryce ma sposobność jeszcze raz przekonać się, że może polegać jedynie na własnych siłach i własnej solidarności.

A solidarności nie ma.

* * *

ZJAZD „WYZWOLENIA"

Zjazd P. S. L. „Wyzwolenie", który się odbywa w Domu Narodowym, dowodzi, że lewicowy ruch ludowy na wychodźtwie, staje się siłą, z którą liczyć się należy.

Stu delegatów młodej, bo zaledwie rok liczącej organizacji, cóż to liczba poważna, której nie potrafią zbagatelizować przeciwnicy.

Istnieją tendencje połączenie się „piastowców" z „wyzwoleńcami". W tym duchu wypowiedział mowę ob. J. Karasiewicz (pierwszego dnia zjazdu, redaktor „Dziennika Polskiego" w Detroit, Mich. i prezes „Piasta". Czytaliśmy przed kilku dniami uwagi ob. Karasiewicza, w których pisze, że ponieważ stronnictwo „Piasta" w Polsce jest większe, więc doń się powinno przyłączyć „Wyzwolenie". Nam się jednak nie wydaje, aby kwestję w ten sposób dało się rozstrzygnąć. Program „piastowców" jest na bliższą metę przewidujący niż program „Wyzwolenia". A nie można zapominać, że stronnictwo „Wyzwolenie" jest wyrazicielem i przedstawicielem małorolnej wsi i bezrolnych chłopów, podczas kiedy „piastowcy" reprezentują wieśniaków bogatych, będąc tym na wsi, czem partje mieszczańskie i burżuazyjne w miastach.

Tę różnicę, omawiając kwestję połączenia, czy też przyłączenia, należy zawsze brać pod uwagę.

wb.

Różne

Czterdzieści tysięcy żołnierzy chińskich nie strzymujących od dłuższego czasu żołdu, zagraża Pekinowi. Sędziowie i urzędnicy w miastach chińskich podlegających kontroli pekińskiego, grożą masowem podaniem się do dymisji.

Maruderzy strzelają do statków europejskich i amerykańskich. Chiny nigdy jeszcze nie były w tak ciężkiej sytuacji jak obecnie.

* * *

We Włoszech pojedynkowali się dwaj hrabiowie. Dali do siebie po 76 strzałów, a żaden z pojedynkowiczów nie odniósł poważniejszej rany. Takiego rekordu pojedynkowego dotychczas kroniki nie zanotowały.

* * *

Rząd francuski wydał znowu rozporządzenie, nakazujące ostre ściganie pojedynkowiczów.

* * *

Prasa krajowa donosi o wielkiej nędzy, jaka panuje w Wilnie i wogóle w całej Litwie Środkowej.

* * *

Niemcy prówokują ludność polską na Górnym Śląsku. Aljanci wysłali ostrzeżenie do Berlina z żądaniem, aby rząd niemiecki nie puszczał na Górny Śląsk osób tam nie przynależnych. Za prowokacje, Rada Ambasadorów wyraźnie oskarża rząd Niemiec.

* * *

Premjer francuski Briand jest w drodze do Ameryki. Na okręcie układa mowę, jaką wygłosi na konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie.

* * *

I mieczarze wielcy i mali powiadają, że celem ich jest rozbicie unji pracowników. Ze wszystkich stron idzie potężny atak na organizacje zawodowe, atak coraz bardziej silny i nieubłagany.

Kapitał zamierza wyraźnie cofnąć ludzkość wstecz do średniowiecza.

* * *

W Bawarji przygotowano zamach monarchistyczny. Podobno na prośbę księcia Ruprechta, który uważa, że lepiej zaczekać i działać na pewniaka, zamach został odwołany.

* * *

Są niejasne pogłoski, że zamach na Naczelnika Piłsudskiego we Lwowie miał związek z nieudałą próbą monarchistyczną cesarza Karola Habsburga. Ukraińcy posłużyli jakoby za narzędzie do przeprowadzenia daleko idących planów monarchistycznych w całej Środkowej Europie.

* * *

Wydział Narodowy, oburzony sprawozdaniem ks. Sobieniowskiego, który zaznacza, że o „zasługach" tej organizacji w Polsce nic nie wiedzą, zamyśla się wybudować sobie ogłoszenie stałe w Warszawie w formie „Pomnika Wolności".

O ile istotnie pomnik ten byłby np. domem akademickim, szpitalem, biblioteką, lub czemś w tym rodzaju, pieniądze na taki cel użyte byłyby o wiele potyczniej, niż na politykę Narodowej Demikracji.

Z innej strony dowiadujemy się, że taki „Pomnik Wolności" ma zamiar budować w Warszawie Związek Narodowy Polski.

Narazie jednak, wszystko to są projekty na papierze.

A papier jest cierpliwy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi J. C. — Nie możemy dobrze zrozumieć z listu o co wam szan. ob. chodzi. „Porębie" w Polsce była towarzystwem akcyjnem i Stowarzyszenie Mechaników Polskich wykupiło większość akcji, to znaczy kontroluje cały majątek.

Każdy członek Stow. Mechaników Polskich jest współwłaścicielem „Poręby", tak samo jak wogóle całej własności stowarzyszenia.

Czytelnikowi J. L. — Mowa tutaj prawdopodobnie o pożyczce wewnętrznej państwa polskiego. Dla sprzedających nie jest to rzecz zła w żadnym razie, ale płacić 1 dolara za 1000 marek, wtedy gdy ten sam dolar wart 4000 marek, to nie jest interes.

Czytelnikowi z New Yorku. — Konsulat płaci 2920 marek za 1 dolara.

Czytelnikowi P. W. z Cleveland, O. — Prosimy podać adres a gazetę będziemy wysyłać.

Ze świata

NIAGARA. — Dwuch mężczyzn omal nie zginęło w odmętach wodospadu Niagara, gdy ich łódka silnym prądem wody poniesioną została wprost nad wodospad. W ostatniej chwili udało się im uczepić wystającej skały, położonej nad wodą spodem i w ten sposób ocalić od pewnej śmierci.

* * *

PARYŻ. — Nagroda Nobla nie może być przyznana dla bolszewickich uczonych jak stwierdza komisja do rozdawnictwa nagród, która ogłosiła decyzję, że sławny uczony francuski Anatole France nie otrzyma nagrody Nobla dlatego, że skłania się do idei bolszewickich. Od nagrody Nobla zostali także wykluczeni D'Annunzio i Maksym Gorkij, ponieważ ich prace zostały napisane pod wpływami politycznemi.

UWAGA!

DO SZANOWNYCH KLIENTÓW BORDEN'S

Wszyscy nasi podróżni agenci wyszli teraz na strajk. Nie są oni upoważnieni do zbierania pieniędzy za zaległe rachunki. Możecie przysłać pieniądze przez pocztę lub iść osobiście do jednej z naszych filji i zapłacić. Pod żadnym warunkiem nie płaćcie osobom, któreby się zgłaszały w domach waszych, aż do dalszej wiadomości.

Możecie być pewni, że robimy wszelkie starania by przywrócić regularną usługę w najkrótszym czasie. Tymczasem mleko możecie kupować u naszych filji dostawowych. Można wyszukać adres w książce telefonicznej. Lub od któregokolwiek handlarza sprzedającego Borden's Mleko.

Co do strajku — robimy wszystko by kompanja mogła przyjść do porozumienia z naszymi robotnikami na bardzo rozsądnych warunkach, nie zniżając teraźniejszej zapłaty. Nasi podróżni agenci zarabiają teraz od $43. do $65 tygodniowo. Chcą oni podwyżki $5.00 tygodniowo. Jest to niesprawiedliwe względem ludzi, którzyby musieli płacić ten rachunek. Prosimy o waszą uwagę i pobłażliwość.

Borden's Farm Products Company, Inc.

GŁÓWNE BIURO:

63 VESEY STREET, NEW YORK CITY

Dla chorych i osłabionych Ludzi

Najlepsza droga do zdrowia

Jest przez wczesne używanie

WATERBURY'S COMPOUND

(Wyrabiany z Oleju Nerek Śledzia)

Bez tego rybiego zapachu i smaku

wzmacnia i buduje Ciało, Siłę i Żołądek

Pomaga w chorobach bronchialnych i nerwowych

Nabyć można w każdej aptece.

Zapisujcie się na

Automobilowe Kursa

w Polskiej Automobilowej szkole pod ekspertem zarządem Instruktora

L. TYCHNIEWICZA

Dotąd i wieczorne lekcje dajemy w Polskim i Angielskim języku. — Gwarantujemy wyuczyć każdego, a po ukończeniu dajemy licencję i dyplom.

601 East 17th Street

NEW YORK

Co to jest Wynalazek?

Dlaczego WYNALAZKI PATENTOWAĆ należy i wiele innych wartościowych informacji znajdziecie w mej pokładnej książce wynalazkowej p. t.: „PORADNIK DLA WYNALAZCÓW". Pisanie po nią, a zostanie Wam DARMO wysłane.

MARCIN LARNER, ADWOKAT PATENTOWY
16 Park Row. (N. S.) New York

ROSALIA F. JANOER

Polska Kobieta-Adwokat

Zajmująca się dobrobytem ludzi pracujących, poradzi im we wszystkich kryminalnych i cywilnych sprawach.

Główne Biuro: 1 Union Sq.,

północno-zachodni róg 14ej ul. i University Pl.

NEW YORK CITY

Wieczorami: 128 W. 124a ul.

ZAPOBIEGAJĄCE WYPADANIU WŁOSÓW

Ci którym włosy wypadają lub zaczęły się łamać, powinni zwrócić się do mnie po poradę. Za gwarantuję wyrosnąć wąs wkrótce czasu

SONIA KURMAN

11 Ridge St., róg Grand St. New York.

Telefon Dry Dock 3697.

Godziny biurowe od 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 9-ej wieczór.

Poza miejskie zamówienia załatwiam przez posłanie. Koszt przesyłki wynosi 25 centów. Cena kosmetyki $1.00 w Kanadzie $1.50. Sposób użycia kosmetyki 25 centów w Kanadzie $0.35.

Pawilon Stowarzyszenia Mechaników Polskich na Targach Wschodnich we Lwowie

Oprócz traktorów, maszyn i precyzyjnych narzędzi mechanicznych, Stowarzyszenie Mechaników zaprezentowało na wystawie lwowskiej garnki żelazne, produkowane w „Pożarze", które pod względem doskonałości nie mają konkurencji w Polsce.

TEODOR TOMASZ JEŻ

USKOKI

POWIEŚĆ

Z DZIEJÓW SŁOWIAŃSKICZYNY POŁUDNIOWEJ

(Ciąg dalszy)

Andrzej przez czas jakiś rzucał się i wykrzywiał; nagle się podniósł, usiadł i błędnym dokoła zatoczył wzrokiem.

Od wzroku tego huryski wstecz się cofnęły, rękami się zasłaniając. Wezyr, ubawiony przestrachem pięknych kobiet, uśmiechnął się i brodę sobie dłonią pogładził.

— Cóż będzie dalej?... — rzekła kobieta, obok wezyra na kanapmie siedząca i ze szczególnem natężeniem baczności na opętańca patrząca.

— Patrz, Franczesko, patrz... — odparł pasza.

Opętaniec wstał, poprawił na sobie strój, obejrzał się powoli dokoła, zatrzymał wyrazisty wzrok na oczach Franczeski, postał przez chwilę, przybrał minę poważną, postąpił kroków kilka i usiadł na dywanie, w kącie na miejscu pocześnem, na którem zasiada zazwyczaj gospodarz, gdy przyjmuje niższych od siebie dostojeństwem gości. Powaga ta wysoce komiczną była jako kontrast nędzy, która od całej Andrzeja postaci odbijała. To też na widok onej serdeczny na całej spektatorów linji zwrzał śmiech. Rzezańcy nawet białe pokazali zęby.

Nawet pasza brzuch dłoniami sobie pociskał. Jedna Franczeska tylko poprzestała na uśmiechu, który rozchylił nieco usta jej koralowe i błyskawicą się po czarnych jej przesunął oczach.

Dalej nastąpiła reprezentacja przyjmowania gości. Opętaniec widocznie uważał siebie za gospodarza i odgrywał rolę swoją z całą powagą, jakby się jej umyślnie do komedji wyuczył. Posiedziawszy przez chwilę w milczeniu, zwrócił się w stronę paszy, kiwną ku niemu wedle przepisów wschodniej etykiety głową i rzekł:

— Salam alekim... wyruszyli we wtorek...

Pasza — odp wiedział:

— Alekim salam...

Huryski się śmiały: rzezańcy zęby szczerzyli; dobry humor pana w zachwycenie ich wprawiał; dla Franczeski zaś wyrazy ostatnie „wyruszyli we wtorek", które dla wszystkich miały znaczenie wstrętu bez sensu, przybłąkanego na język człowieka, pozbawionego zdrowych zmysłów, pełne były doniosłości. Z oczów jej widać było, że na nie czekała. Usłyszawszy je, powiekami i brwiami ruszyła, jakby powiedziała:

— Rozumiem...

Nikt gestu tego nie widział; uwaga wszystkich zwróconą była na opętańca, który dalej rolę swoją pana odgrywał.

— Ne war, ne jok?... — zapytał po chwili i dodał: Klissa.

Na dodatek ten oczy Franczeski zajaśniały dziwnym jakimś tryumfu blaskiem, podczas kiedy asystencja cała, śmiech zawieściwszy, na odpowiedź paszy czekała.

Hassan-pasza po chwili namysłu odpowiedział:

— Słychać, że ty dostaniesz w pięty...

Huryski w śmiech. Odpowiedź atoli nie zmieszała Andrzeja bynajmniej. Przeciwnie, wydała się mu wiadomością jakąś, jemu przez gościa, za którego wezyra brał, udzieloną, i tak dalej mówił.

— To dobrze... Zadowolony jestem... Bertuczi wojewoda?... Cha, cha!... Złapali go... To dobrze... Niechże go powieszą w niedzielę... w niedzielę — powtórzył dobitnie — na drzewie wysokiem, na gałęzi najwyższej, najprzód czarnego z czerwonemi brwiami psa, a potem jego, Bertuczego, psu do ogona... Tak chcę... tak być musi... taki rozkaz mój... w niedzielę!...

Podczas przemówienia tego panowała cisza. Huryski zagryzając wargi, śmiech w sobie tłumiły. Pasza na wymienienie nazwiska Bertuczego brwi zmarszczył. Koniec atoli bezładnej tej plątaniny wyrazów opętańca zwiał grozę z czoła jego. Podobała mu się myśl powieszenia Bertuczego na ogonie tego właśnie psa, który jego, wezyra Bośni, imię nosił. Podobała mu się myśl ta w wysokim stopniu. Aż w dłonie z radości klasnął. Aż głośno zawołał:

— Ewała!

Franczeska wszakże posmutniała i westchnęła. Smutek jej jednakże przeminął wnet. Natężyła uwagę i z dalszych, rzucanych przez Andrzeja bez ładu i składu wyrazów i frazesów, dowiedziała się o błogosławieństwie, udzielonem jej przez Ojca Świętego, o stanowisku, jakie względem wyprawy Uskoków zajęły gabinety państwa Kościelnego, cesarstwa niemieckiego i rzeczypospolitej weneckiej, i o innych szczegółach, których się reszta słuchaczów i słuchaczek ani domyślała.

Zabawa ta trwała z godzinę. Pasza się wyśmiał; huryski się wyśmiały. Andrzej w roli swojej do końca się trzymał, zakończył zaś ją w ten sposób, że nagle wstał, kijem jakby na ulicy lub na drodze wymachnął i do drzwi ruszył. Hassan-pasza dał rzezańcom ręką znak, aby mu nie przeszkadzali. Więc wyszedł i poszedł — dokąd? Widziano go nad wieczorem za Sarajewem na drodze, prowadzącej w góry, dzielące źródliska Wrbasa od koryta Narenty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

—Nie zapominajcie o głodnych sierotach w Polsce.—

Z PRASY I O PRASIE

„Wiadomości Codzienne" z Cleveland piszą:

„Zbliżająca się konferencja rozbrojeń w Waszyngtonie nie daje spać liderom polsko amerykańskim.

Jakto? W stolicy Stanów Zjednoczonych zjadą się rozmaici dygnitarze, — będzie Lloyd George, Briand i wielu innych, a żaden z liderów sosajdowych amerykańskich nie będzie miał możności wypowiedzenia swoich poglądów i uczuć. To niemożliwe.

Więc Dziennik Chicagoski wzywa, aby koniecznie zorganizować jakąś delegację wychodźtwa polsko - amerykańskiego, któraby przemówiła w Waszyngtonie w obronie Polski. Naturalnie delegacja może się tylko składać z księży i pana Smulskiego and Company, ponieważ koniowcy i socjaliści nie mogą być dopuszczalni. Rzecz naturalna, iż na podobną wysyłkę delegatów pieniędzy potrzeba.

Zbieranie składek jest więc wskazanem.

Czas jednak krótki, więc Dziennik Chicagoski namawia do pośpiechu, aby zorganizować delegację.

Byłoby bardzo niebezpiecznem, gdyby w czasie konferencji rozbrojeń dostali się do Waszyngtonu nieodpowiedzialni delegaci Wydziału,— którzyby mogli swoją nieznajomością arkanów polityki wszechświatowej zaszkodzić bardzo Polsce.

Miejmy nadzieję, że utworzenie delegacji wydziałowej nie dojdzie do skutku."

* * *

Panowie z Chicago ciągle zaominają o tem, co sami głoszą. Twierdzą raz poraz, że nie wtrącają się do spraw Polski, a tymczasem wsadzić chcą swój los wydziałowy, tam, gdzie są niepotrzebni.

Niech lepiej zostawią całą rzecz rządowi polskiemu, to będzie najlepiej.

* * *

O wpływie sytuacji w Małej Azji, na sprawę Górnego Śląska pisze „Naprzód" Krakowski:

„Pan Lloyd George zdobył sobie szczególną sławę tem, że swojego czasu utożsamił był Śląsk z Cylicją. Śmiano się tedy z pomieszania centrum Europy z... Azją Mniejszą. Nas, jak pacjenta, którego miano operować, a który by się dowiedział, że chirurg poczytuje ślepą kiszkę za chorą część aparatu wzrokowego, przerażały te pojęcia geograficzne angielskiego premjera...

A jednak losy Śląska, jak się okazało, znajdują się w pewnym związku — z problemem Azji Mniejszej — wprawdzie — bliższych okolic tejże, niż góry Taurusu. Równorzędnie ze sprawą Śląska, która jest kwestją ścierania się wpływów francuskich i angielskich ponad głowami Polaków i Niemców, rozgrywa się partja angielsko-francuska w Azji Mniejszej — ponad głowami Greków i Turków.

Bardzo źle stała sprawa śląska przed forum Rady Najwyższej, albowiem był to okres, kiedy Grecy (figuranci Anglji) dotkliwie bili Kemalistów. Ale wyprawy Greków przeciw Turkom miały dotychczas przebieg następujący: Grecy z kopyta ruszali dość żwawo: — posiadali przewagę żołnierza i wybitną przewagę uzbrojenia (o to starała się Anglja), zdobywa li pierwszą, drugą linję fortyfikacyjną turecką, zagiębiali się w niegościnną, stepową, dość martwą krainę,— wydłużali swoją linję etapową, mieli utrudziony dowóz wszelkich potrzeb dla wojska. Wtedy Turcy nabierali tchu i zaczynali wypierać i bić intruzów...

Możnaby to nazwać kadrylem ze zmianą — szans, gdyby ten taniec nie był krwawy i nie pociągał znacznych po obu stronach ofiar.

Otóż rzeczą charakterystyczną jest, iż „Temps" paryski wystąpił po datą 5 bm. z artykułem w duchu medjatorskim. Należy obje strony walczące skłonić do rozumnego kompromisu, do pewnych ustępstw wzajemnych. Przy tej okazji „Temps", wskazawszy na zniechęcenie do wojny wojska greckiego — bynajmniej nie egzaltuje ostatnich zwycięstw tureckich, przemawia Turkom do rozumu, że stoją w obliczu braku amunicji, że powinni dać wzór umiarkowania i zgodzić się na przyjęcie pokoju sprawiedliwego i trwałego.

„Temps" obstaje przytem, że sprawy greckio-angorskie winny rozstrzygać trzy mocarstwa, najbardziej zainteresowane w sprawach greckich i wschodu muzułmańskiego, mianowicie: Anglja, Francja i Włochy.

W każdym razie Lloyd George'owi wraz z odwrotem Greków wypadł z ręki niemałoważny atut azjatycki.

W tych warunkach można było oczekiwać, że podniosą się szanse kompromisu pomiędzy stanowiskiem angielskiem i francuskiem na Górnym Śląsku — i tem samem Liga Narodów prędzej doprowadzi sprawę do końca."

JAK FRANCJA KARAĆ ZACZYNA ZA PRZEKUPSTWO

KOMISARZ POLICJI SKAZANY NA 4 LAT WIĘZIENIA ZA ŁAPOWNICTWO

Wziął od ściganego 4000 franków i wstrzymał dochodzenia przeciw niemu

Prasa paryska podaje szczegóły ukarania komisarza policji za nadużycia służbowe, jakich się dopuszczał w czasie swego urzędowania. P. Ludwik Espitalier, był komisarzem policji przydzielonym do specjalnych usług przy komisarjacie policji dworca Saint - Lazare w Paryżu. Będąc na tak ważnem stanowisku Espitalier przeprowadzał rozmaite afery z powodu których powstały na niego liczne zażalenia.

Przeprowadzone poufne dochodzenia administracyjne wykryły, że Espitalier miał zwyczaj żądać w sposób dyskretny łapówki od osób podejrzanych lub będących na indeksie policyjnym. Ustalono w sposób niebudzący wątpliwości, że komisarz ten przyjął 4000 franków od oskarżonego, z obietnicą zaniechania jego sprawy i powstrzymania dalszego pościgu.

Aresztowany komisarz, został oskarżony o branie łapówki i korupcję, wobec tego stanął przed sądem przysięgłych. Sąd francuski skazał go na 4 lata więzienia i 100 franków grzywny. Rzecz charakterystyczna jednak podkreślają pisma paryskie: oto ten, który przekupił komisarza i pozostał na wolności, nie jest ścigany ani za swoje pierwsze przekroczenie, ani za korupcję.

Wysoka stosunkowo kara, jaką ukarano przekupionego urzędnika, wskazuje na to, że Francja rozpoczęła ostrą walkę z przekupstwem swych organów urzędowych.

POSZUKIWANIE ZE STAREGO KRAJU.

Biuro Obcojęzycznych Informacji otrzymało listy z kraju z prośbą o odszukanie następujących osób:

Stanisław Kukliewicz i Wincenty Burzik, poszukiwani przez Bronisława Lachowa.

Witold Kochanowski (Kowalsyn Lucjana i Heleny, dawniej zamieszkały w New York.

Stanisława i Wojciech Balcer, poszukiwani przez Stanisława Bojadzi (Samalczewska).

Osoby powyższe raczą się zgłosić listownie lub osobiście na adres:

Foreign Language Information Service Polish Section, 15 West 37 St. New York, N.J.

Z FILADELFJI

To i Owo

Filadelfja z inicjatywy K. O. N. i pomocy ludzi dobrej woli a pomocą łam „Nowego Świata" rozpoczęła szczytną humanitarną akcję niesienia pomocy dzieciom Wilna, w zrozumieniu nacenia kresów wschodnich. Z kresów tych pochodzi ten, któremu to słowy piszący rozpoczął mowę na Frankfordzie:

„Litwo, ojczyzno moja,
Ty jesteś jak zdrowie;
Ile cię trzeba cenić,
Ten tylko się dowie,
Kto cię stracił."

Tak wołał ten, który pochodził może najdoskonalszy tego nowego typu polskiego, ogniskujący w sobie wszystkie najlepsze cechy ludów, w skład zjednoczonej korony i Litwy wchodzących. Tak wołał — wieszcz i bohater, prorok narodowy, rozwiązujący w sobie tak harmonijnie problem rozumu i czucia, słup ognisty, wiodący naród w mrokach niewoli do ziemi obiecanej wolności, który wyjechał z ojczyzny zagranicę po to, aby już nigdy więcej nie wrócić Adam Mickiewicz. Ukochał on tę ziemię kresową całem swem sercem wciąż do niej tęsknił przez cały przeciąg życia emigracyjnego.

* * *

Niechajże to będzie bodźcem i wskazówką dla cór i synów kresów wschodnich i wszystkich polek i polaków w Filadelfji okolicy, do urządzenia wieców organizowania kół pomocy ziemi kresów wschodnich.

Zebraliśmy co prawda w jeden dzień na odczycie Polskiego Uniwersytetu Ludowego i na wiecu na Frankfordzie 22 dol. Niezły to początek, ale jest umnkiem wobec tego, co powinniśmy złożyć.

* * *

Dlatego, aby nie tracić czasu na Frankfordzie i Bridesburgu niechaj się zbiorą wszyscy ci, co pragną dopomóc dzieciom Wilna i zaraz zorganizują koła. Robotą tą niechaj się zajmą obywatele: Kamiński i Włodarski. W okolicy Domu Polskiego ob. Hacuk i p. Downarowicz. Na Nicetown obywatele: Buczek i Warzel. Pozostaje Chester Pa., Camden, N. J. w Baltimore ob. Gregorek. Tak, oby te okolicy mogły zebrać parę tysięcy dolarów na gwiazdkę dla dzieci.

* * *

Dawaliśmy na Czerwony Krzyż, akcję Hoovera i inne cele, dajmy na dzieci Wilna.

* * *

Wszyscy ludzie nie rozumiejący doniosłości tej sprawy z głupoty czy złości, jeżeli nie chcą dać i sami nic nie umieją zrobić, a już chcą przeszkadzać, jak nas słuchy dochodzą, to niechaj lepiej zamilczą. W przeciwnym razie napiętnujemy ich publicznie z imienia i nazwiska, nie obawiając się nawet takich pismaków „patrjotników" w tygodniówce i „Nowojorskim Dzienniku".

* * *

Ten, który chce przez to wyrządzić krzywdę niewinnym dziatkom, nie może na nic inne go zasłużyć, jak na wzgardę. Akcja ta nie jest o podłożu partyjnem, a że są ludzie, którzy zawsze prędzej myślą i z życiem idą i działają, my temu nie jesteśmy winni, że ktoś tam nie skończył szkoły jezuickiej i teraz się gniewa, że mu róg wyrósł na czole lub w dodatku ślepi, na oślep chce rogiem tym rozpychać wszystkich. Niechaj, powiadamy, lepiej zamilczy, jeżeli nie umie iść z „Nowym Światem", życiem i duchem czasu. A wyjdzie mu to na zdrowie. Niechaj będzie hasłem dnia pomóc kresom. Wszyscy pracownicy i pracowniczki stańcie do pracy. Będzie pierwsz brygadą Wilna, a setki małych rączek złoży się z podziękowaniem wam.

* * *

K.O.N. również odbył masowy bal, na którym przeszło sto w połowie około stu rostjumów. Powołani sędziowie: p. C. Lewińska, H. Habik. H. Liwacz, J. Maliszewski, mieli kłopot nie lada w rozdaniu nagród. Pierwszą nagrodę otrzymał ob. Ig. Staszak, za kostjum Górny Śląsk; drugą Czesława Gutowska, ciemna noc; trzecią Henryka Borkowska,— krakowianka.

Stan kasy K.O.N. nieco się zasilił na dalszy ciąg pracy społecznej.

* * *

W zeszłym tygodniu Tow. Sp. im. Moniuszki, urządziło bal, na którym zebrała się doborowa młodzież, bawiąc się wesoło do późna w nocy. Sądzimy, że druga zabawa wypadnie lepiej.

DZIĘKNOŚĆ ODDZIAŁY Z. S. P. W FILADELFJI I OKOLICY!

Komitet Okręgowy Z. S. P., na stany Pennsylwanja, część New Jersey i Maryland, z siedzibą w Filadelfji, Pa., zwołuje na dzień 6-go listopada b. r. doroczną konferencję do sali Domu Polskiego przy Fairmount Ave., w Filadelfji, Pa., na godzinę 9:30 rano.

Z powodu nawału spraw organizacyjnych, obesłanie tej konferencji powinno być jaknajliczniejsze.

Oddziały na swych posiedzeniach powinny wybrać delegatów nie czekając do ostatka. Następujące oddziały mają prawo przysłać swych delegatów na powyższą konferencję: oddział No. 5 w Filadelfji, Pa., oddział No. 64 na Frankfordzie, Pa., oddział z Manayunku, Pa., oddział „Naprzód" w Camden, N. J., oddział w Trenton, N. J., oddział w Reading, Pa., oddział w Chester, P., oddział w Paterson, P., oddział w Wilmington, Del., oraz towarzysze z Baltimore powinni przysłać swojego delegata. Komitet Okręgowy Z. S. P. w Nowym Yorku jest tak samo proszony przysłać swego przedstawiciela na konferencję filadelfijską.

Zaopatrzcie ich w sprawozdania i mandaty, jak już wyżej jest powiedziane. Konferencja nasza tu w Filadelfji musi być poważną i epokową — naprawdę nie godzi się nam starym pepeesowcom i młodym pełnym energji towarzyszom ze Z. S P. pozostawać poza innymi naszymi placówkami. A więc do dzieła towarzysze.

Stanisław Majewski, sekr.
J. Czaja, organizator.

PIERWSZE POSIEDZENIE KOŁA POMOCY DZIECIOM WILNA.

W niedzielę dnia 6-go bm., o godzinie 2-giej po południu, w sali Domu Polskiego, 211 Fairmount Ave., odbędzie się pierwsze posiedzenie w celu zorganizowania pomocy dzieciom ziemi Wileńskiej.

Upraszam wszystkie polki i osoby dobrej woli, aby raczyli przybyć i pomóc nam swą radą w rozpoczętej akcji. Niebylko córy i synowie z wschodnich kresów, ale wszyscy powinni przybyć.

Z pozdrowieniem
J. Hacuk.

P. U. L.

ODCZYT P.U.L. odbędzie się w Niedzielę, 6-go bm. o godzinie 5-ej po południu, w sali Domu Polskiego.

Prelegient ob. H. Kubiak. Uprasza się o punktualne przybycie.

G. H. Liwacz.

Z TOW. OŚWIATOWEGO „ZACHĘTA" W DZIELNICY RICHMOND.

W towarzystwie Oświatowym „Zachęty" odbywają się stale wykłady z różnych dziedzin nauki, w każdy wtorek w hali parafjalnej św. Wojciecha.

Wszyscy ci, którzy uczęszczali w zeszłym roku powinni również nie zapominać i w tym jednocześnie zachęcając innych, aby uczęszczali na wykłady.

Prelegenci są doborowi i wykładają z całą sumiennością.

Tow. „Zachęta" życzymy jak najpomyślniejszych rezultatów w dążeniach i przedsięwzięciu oświatowym, które postawiło sobie za postulat: „Wiedza dla wszystkich".

NICETOWN.

Nadzwyczajne posiedzenie filji 173 Stow. Mech. Pol., odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go listopada br., o godzinie 10-ej rano w lokalu Sokoła Niepodl. pn. 4217 Wayne Ave. Nicetown.

Wszyscy powinni być obecni na tem posiedzeniu.

A. W. Buczek, sekr.

NA POMOC DZIECIOM ZIEMI WILEŃSKIEJ.

Na pomoc dzieciom ziemi Wileńskiej złożyli na ręce ob. M. Kamińskiego na Frankforcie:

Bracia Marciniak	$3.00
J. Słabiński	3.00
Marjan Lewandowski	—.50

K Suma powyższa została odesłana na depozyt p. Marji Ostrowskiej do Generalnego Konsulatu w New Yorku dnia 31 października br.

Kto następny?

Obywtele i obywatelki, uprasza się o zbieranie przy każdej sposobności i odsyłanie do konsulatu z wyszczególnieniem na dzieci ziemi Wileńskiej, lub też proszę przynieść do mnie, które natychmiast wyszlę.

M. Kamiński,
2359 Orthodox Str.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

Jeżeli masz zamiar kupić dom lub chcesz zaasekurować od ognia

Potrzebny ci człowiek, który jest rzetelny i rozumie się na tych sprawach, gdyż ma poza sobą 20-letnią praktykę, jako konwojażer, pozatem jest znany wśród rodaków ze swej sumiennej pracy.

Przyjdź, a zostaniesz należycie obsłużony we wszelkich sprawach, jak wielu innych, którzy są dzisiaj zadowoleni.

Mamy różne domy do sprzedania w różnych dzielnicach po cenach przystępnych.

EMIL SCHURGOT
REAL ESTATE
4227 Germantown ave.,
Bel. Phone Wyoming 550
Phila. Pa. (Nicetown)

M. MARGULIS
758-762 S. Piąta Ulica
Filadelfja, Pa.
Tel. Keystone Main 48—31 D
Poleca swój bogaty SKŁAD FIGR, gotowych podnaszek i pierzyn. Cmy umiarkowane.

M. KAMIŃSKI
„łapichlop"
Agencja Kart Okrętowych do i z Europy
Wyrabiam aplikacje na paszporty i legalizacje.
Wysyłam pieniądze przez konsulat.
Agencja wszystkich gazet polsko-amerykańskich i krajowych
2359 Orthodox ulica
Frankfort Phila. Pa.

REPERACJA RÓŻ. I RUR KOŁA I BUTY
J. EARL SCHOPPE
Vulcanizing
1214 E. Allegheny Avenue,
Philadelfia, Pa.

Świat chrzcz się pomaluś; my się spieszymy tuśmy i tamto
Wm. T. RADFORD
Dom Przewozowy
WYPRZEWADZENIE SIĘ I PRZEWÓZ
1619 E. Madison St., Philadelphia, Pa.
Garfield 9810 (Tyleton).

PIERWSZORZĘDNY
Zakład Fryzjerski
— polecają —
J. ŚWIERKOCKI I E. CIECHOMSKI
2433 E. Allegheny Ave.
Philadelphia, Pa.

GAYETY THEATRE
Susa ul, poniżej Viner ul.
Philadelphia, Pa.
Najlepszy dom burleskn w mieście
40 chórzystek 40
Zapasy co piątek wieczór.
„THE CANDY KIDS"

W niedzielę dnia 6-go listopada 1921 r., o godzinie 3:30 popołudniu odbędzie się publiczne zgromadzenie, na którem to będzie wygłoszona mowa na temat: „Gdzie i w czem najlepiej może być zadowolony wierzący w Boga robotnik", na sali kościelnej przy Pine ul., pomiędzy 4-tą i 5-tą ul. Komu dobro i prawda leży na sercu wolność duchowa, to niech przyjdzie na to zgromadzenie. Początek o godzinie 3:30 popołudniu. Wstęp wolny.

Ksiądz S. J.

PATENTY
WYJMUJEMY
NAMY DO WAŻNEGO KORZYSTANIA MAŁOCZYNY DOŚWIADCZENYCH W SPRAWACH DOTYCZĄCYCH WAŻNIU, MECHANIZM, ZNAKÓW FRAWAŃSKICH I PATENTACH.

MARKI OCHRONNE
Wiele marek ochronnych, których nie można było dostać przedtem, mogą teraz być zarejestrowane według nowego.
Bell Phone: Locust 4471.
Keystone: Main 2466.
PISZCIE, TELEFONUJCIE LUB ZGŁOSZCIE SIĘ PO BEZPŁATNY SZCZEGÓŁY DO:
Williamson & Williamson
1325 Arch St., Philadelphia, Pa.
Dzienie od 9ej do 5ej.
V poniedziałki i czwartki wieczorami od 7ej do 9ej.

Szukacie prawdę, a prawda was oswobodzi od wszelkich błędów.

I siła zna prawdę, lecz o niej nie mówi.

Wszyscy miłujący prawdę wolność, a chcą usłyszeć mowy czysto naukowe, to niech przyjdą do audytorjum kościoła przy Pine Str., pomiędzy So. 4-tą 5-tą ul.

W każdą niedzielę o godzinie 3:30 po południu.

Old Pine Street Church
Wstęp wolny dla każdego!

Telefon: Kens'n 808—J
Dr. L. J. BALASA
DENTYSTA
3640 E. ALLEGHENY AVE.
PHILADELPHIA, PA.

SKŁADAJCIE OFIARY W KONSULACJE NA SIEROTY WILEŃSKIE!

WAŻNE OZNAJMIENIE

PIENIĄDZE WYSYŁANE DO POLSKI PO ZNIŻONYCH RATACH.

Po bliższe szczegóły zgłosić się, pisać lub telefonować do naszego DEPARTAMENTU WYMIANY ZAGRANICZNYCH PIENIĘDZY.

Bell-Lombard 3319, 4276, 3682. — Keystone-Main 786.

DLA WYGODY NASZYCH KOSTUMERÓW I PRZYJACIÓŁ.

Departament Wymiany Zagranicznych Pieniędzy,

Departament Szyfkart Okrętowych,

i Departament Funduszów Oszczędnościowych,

są otwarte każdego piątku wieczorem od 7 do 9 godziny, w dodatku do zwyczajnych bankowych godzin.

Trust Departament. — Poradź się naszego urzędnika Trustowego. Założony 1825.

SOUTHWARK NATIONAL BANK
610 South Second St., Philadelphia, Pa.
Zasoby przeszło $11,000,000.00.
Członek Federal Reserve System.

Kronika miejscowa

RUCH OKRĘTÓW

Odchodzą z New Yorku:

6 listop. — Łatwia do Gdańska
10 listop. — Józef Piłsudski do Gdańska.
12 listop. — Potomac do Gdańska (via Bremen), „Gdańsk do Gdańska.

Przybędą do New Yorku:

6 Scytlia z Liverpoolu.
6 listop. — Scythia z Liverpoolu.
6 listop. — Lafayette z Havre.
7 listop. — Manchuria z Hamburga.
7 listop. Orbita z Hamburga.
11 listop. — Aquitania z Southampton.
12 listop. — Ryndau z Rotterdamu.

Strajk rozwozicieli mleka

Dwanaście tysięcy rozwozicieli mleka strajkuje. Wczoraj nad ranem doszło do krwawych zaburzeń, gdy 50 strajkujących napadli na samochód ciężarowy wiozący mleko dla dzieci.

Dwudziestu strajkujących aresztowano. Mleko i śmietanka wartości 300 dolarów, popłynęły do kanałów.

28 szoferów w więzieniu

Ostatnio, może ze względu na zbliżające się wybory, szoferów ostro karzą za przestąpienie przepisów komunikacyjnych i prędką jazdę.

Mądrzy sędziowie wpadli na pomysł karania szoferów za przestępstwa nim te pochłaniają ofiary.

Może przecież przyjdzie czas, gdy sędziowie zastosują najostrzejsze kary dla szoferów i tem samem zmniejszą wypadki kalectwa i śmierci spowodowane przez samochody.

RZECZY WESOŁE W SALI SĄDOWEJ

Sędzia Erlanger rozpatruje obecnie sprawę rozwodową dwuch żon, które się chcą wyzwolić z więzów małżeńskich przykuwających je do serca wspólnego męża.

Robert M. Dietrich uciekł 1920 roku od swej żony do Chicago i ożenił się powtórnie, bez względu na pierwsze małżeństwo.

Dowiedziała się o tem pierwsza żona i udała się do domu Dietricha, gdzie poznała swoją rywalkę. Solidarne białogłowy wybrały wspólnego adwokata, który wniósł prośbę o unieważnienie jednego małżeństwa i rozwód.

Biedny bigamista w kłopotach!

Przysłowia są mądrością narodów

Wszędzie dobrze, a w domu najlepiej, rzekł pijak, kładąc się w rynsztoku.

AMUSEMENTS
— TEATRY —

„GET TOGETHER"
OBNY EKSIZONE O POŁOWĘ
W HIPPODROMIE

TEATR NOWOŚCI WE WTOREK 8-go LISTOPADA w Domu Narodowym przy 8ej ulicy urządza
Wieczór Rozmaitości
CENY MIEJSC NUMEROWANYCH $1.00, REZERWA PO 75c i 50c.
Pocz. o 8ej wiecz.—Po przedstawieniu TANCE do 1ej w nocy

Okręt „New York" zasekwestrowany

Pasażerowie wypędzeni z kajut biwakują na bruku. — Oburzeni pasażerowie wędrują od biura do biura. — Konsulat spieszy z pomocą.

W ostatniej chwili, na krótko przed odjazdem do Gdańska okręt „New York został zasekwestrowany. Pasażerom kazano opuścić kajuty. Wyrzucono ich na bruk. Można sobie przedstawić rozpacz zawiedzionych, którzy po długich przygotowaniach z bliska i z daleka przybyli. Nie wiedzą co się z pieniędzmi wydanemi na bilety okrętowe stanie, jaki los ich czeka. Zamożniejsi zamieszkali w hotelach, ale biedni obarczeni liczną rodziną, przybyli z okolic, pozostali przy tłumokach na bruku.

Do kogo pójść? — Co będzie?

Kobiety załamujące ręce, dzieci swawolne i oburzeni emigranci, przedstawiają widok, który musi żalem i oburzeniem przejąć każdego, który to widział. Taki już nasz los.

Konsul generalny pan Grotowski był kilkakrotnie w przystani i pośredniczył między właścicielami okrętu a wierzycielami i uspokajał nieszczęśliwych. Ale rokowania nie dały skutku. Zniecierpliwieni pasażerowie z każdą godziną niepewności i wyczekiwania oddawali się rozgoryczeniu bez granic. Tłumnie powędrowali do konsulatu i do biur szyfkartowych.

Dzisiaj dowiadujemy się, że pieniądze wydane za bilety zostaną zwrócone i że oddział emigracyjny departamentu pracy pn. 125 East 27 ulicy zajął się bezdomnymi, zapewnił, iż otrzymają miejsca na innych okrętach i że im pozwolą wsiąść na okręt jak najprędzej, by im zaoszczędzić kosztownej i przykrej tułaczki.

Po chlubnej aferze z okrętem „Stefana Batorego" mamy nowy smutny skandal: „New York".

Tracimy nie tylko reputację, ale i pieniądze. Wychowujemy polaków do nieufności, braku zaufania do przedsiębiorstw polskich.

Naciągani i zawiedzeni akcjonarjusze i wychodźcy, którzy się do polskich przedsiębiorstw garnęli — otrzymali znowu gorzką lekcję.

NAPAD RABUNKOWY

Zwykły obrazek uliczny.

Urzędnicy New York Butchers Company, właśnie wracali z banku z $6,500.

Dwaj bandyci, zajechali samochodem w chwili, gdy urzędnicy z pieniądzmi wchodzili do budynku, zabrali pieniądze, wskoczyli do samochodu i.... ani śladu.

Działo się to o godzinie 3-ej po południu, w obecności setek ludzi — na 39 ulicy i 11 Ave.

JAN KASPROWICZ:

Z PADOŁU WALKI

BŁOGOSŁAWIENI JI.

Błogosławieni, którzy w czasie gromów
Nie utracili równowagi ducha,
Którym na widok spustoszeń i złomów
Nie płynie z serca pieśń rozpaczy głucha;
Którzy wśród nocy nieprzebytej cieni
Nie tracą wiary w blask rannych promieni:
Błogosławieni!

Błogosławieni, albowiem ich syny
Wielkiego gmachu wrota im otworzy,
Gdzie razem z Chwałą królują Zwycięstwo —
Bez twardych kajdan i bez tych obrozy,
Które na ziemi noszą upodleni...
Ten raj się tylko dla silnych zieleni —
Błogosławieni!

Błogosławieni, albowiem ich syny
Będą sprzątali z ich ziaren owoce;
I wśród zmartwychwstań porannej godziny,
Gdy złote słońce blaskiem zamigoce,
Będą wołali duchem podniesieni:
Za ojców sprawą świt się nam rumieni —
Błogosławieni!

TEATR I MUZYKA

POCAŁUNEK WOJNY

Czytelnikom naszym przypominamy, że jutro t. j. w niedzielę odbędzie się w Washington Irving High School trzeci z rzędu występ Nowego Polskiego Teatru Ludowego.

Tym razem sympatyczny zespół artystek i artystów grupujących się przy tej kulturalnej placówce odegra dawno zapowiadaną i oczekiwaną sztukę St. Kiedrzyńskiego „Pocałunek Wojny".

Dyrekcja i reżyseria nie szczędzą pracy i pieniędzy, ażeby sztuka ta wypadła pod każdym względem jaknajwspanialej — wszelkie efekta sceniczne, możliwe na scenie szkolnej, zastosowane będą w praktyce, ażeby napad bolszewików na dwór polski w trzecim akcie wypadł jaknajplastyczniej a przyjmujący udział artyści od trzech tygodni odbywają próby, ucząc się swych trudnych ról, prawie na pamięć.

Dowiadujemy się również, że na swój czwarty występ dyrekcja Teatru Ludowego przygotowuje stalym bywalcom i mecenasom sztuki polskiej niebywałą ucztę artystyczną, o której dowiedzą się wszyscy, którzy w niedzielę zgromadzą się na „Pocałunku Wojny".

Nowy Polski Teatr Ludowy ze wszech stron godzien jest poparcia nowojorskiej publiczności, nie wątpimy przeto, że na niedzielnym przedstawieniu sala wypełnioną będzie po brzegi.

BACZNOŚĆ EAST NEW YORK!

W poniedziałek dnia 7-go b. m. o godzinie 7:30 wieczór w sali Domu Narodowego, przy Pennsylvania Ave., w East New York odbędzie się staraniem Tow. „Pokaz Polski" przedstawienie wspaniałego obrazu, odegranego przez artystów sceny warszawskiej przy udziale licznych oddziałów wojsk polskich, p. t. „Dla Ciebie Polsko".

Obraz ten wywiera olbrzymie wrażenie na widzów. Zwłaszcza sceny, rozgrywające się w odzyskaniu przez polaków Wilna, pozostawiają niezatarte wspomnienie.

KONCERT PAWŁA KOCHAŃSKIEGO

Na program koncertu Pawła Kochańskiego składają się prawie wyłącznie utwory muzycznie polskich kompozytorów. — Oprócz „Mytów" Szymanowskiego, po raz pierwszy granych w Ameryce. P. Kochański odegra utwór Zarzyckiego „Mazurek".

Dyrekcja i reżyseria nie szczędzą pracy i pieniędzy, ażeby sztuka ta wypadła pod każdym względem jaknajwspanialej — wszelkie efekta sceniczne, możliwe na scenie szkolnej, zastosowane będą w praktyce, ażeby napad bolszewików na dwór polski w trzecim akcie wypadł jaknajplastyczniej a przyjmujący udział artyści od trzech tygodni odbywają próby, ucząc się swych trudnych ról, prawie na pamięć.

Dowiadujemy się również, że na swój czwarty występ dyrekcja Teatru Ludowego przygotowuje stalym bywalcom i mecenasom sztuki polskiej niebywałą ucztę artystyczną, o której dowiedzą się wszyscy, którzy w niedzielę zgromadzą się na „Pocałunku Wojny".

Nowy Polski Teatr Ludowy ze wszech stron godzien jest poparcia nowojorskiej publiczności, nie wątpimy przeto, że na niedzielnym przedstawieniu sala wypełnioną będzie po brzegi.

Artystów witają tysiące zachwyconych, entuzjastycznych miłośników sztuki. Jedynie polacy od tych miejsc stronią, gdzie artyści polscy doznają tryumfów.

(Koncert Pawła Kochańskiego odbędzie się 12-go listopada w Carnegie Hall).

WIECZÓR ŚPIEWU

Dowiadujemy się, że 24 listopada odbędzie się w Domu Narodowym w New Yorku, wieczór śpiewu na którym wystąpią artyści warszawscy pani Teodozja Wandyczowa i pan Wład. Ochrymowicz.

AMERICA'S MAKING

PROGRAM

Sobota 5 list. (popoł.) — Matine greków i rosjan.
Sobota 5 list. (wieczór) — Wieczór włochów.
Tine rusinów.
Niedziela 6 list. (wiecz.) — Wieczór jugosłowian, rumuńczyków i litwinów.
Poniedziałek 7 list. — Wieczór szkolny
Wtorek 8 list. — Wieczór szwedów.
Środa 9 list. — Wieczór francuzów.
Czwartek 10 list. — Wieczór indjan.
Piątek 11 list. — Wieczór węgrów i łotyszów.
Sobota 12 listopada — Wieczór polaków i uroczystość zamknięcia wystawy.

SKŁADAJCIE OFIARY W KONSULACIE NA SIEROTY WILEŃSKIE!

WALNY ZJAZD POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO „WYZWOLENIE" W DOMU NARODOWYM W NEW YORKU

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

niem ludu razem z księdzem i panem prześladować nie tylko oświatowe, jak inne odłamy polskich stronnictw ludowych, jak stronnictwa lewicy ludowej St. pińskiego, i stronnictwa Piasta, słowem i czynem jak to się dzieje rzeczywiście w Polsce. Ob. Dangiel apelował do delegatów, aby przeważny nacisk w swojej pracy kładli na współpracę z krajem i dostarczali działaczom w ojczyźnie tego, czego im najbardziej brak w dzisiejszej chwili, pieniędzy.

Przeciwnicy sprawy chłopskiej mają wszystkie środki do zwalczania sprawy ludowej, zaludnienia tych środków. Przeciwnicy wysyłają do Ameryki dziesiątki księży, którzy zbierają od chłopów w Ameryce składki na niewolę chłopa. Wyzwolency powinni odpowiedzieć tą samą bronią i stać dla swego stronnictwa w Warszawie ofiary na zasilanie prac oświatowych i politycznych ludu polskiego, zorganizowanego w Wyzwoleniu, a wtedy można będzie mieć nadzieję, że piękne hasła Wyzwolenia: „Władza dla Ludu, Ziemia dla Ludu", „Wiedza dla Ludu" zostaną urzeczywistnione. Przemówienie ob. Dangla wywarło głębokie wrażenie na zgromadzonych.

* * *

Po przemówieniu ob. Dangla przewodniczący odroczył posiedzenie do godziny 7:30 wieczorem.

Posiedzenie wieczorne

Przemówienie ob. Br. Kułakowskiego. — Ob. Kułakowski dziękuje za zaszczycenie go mianem honorowym, który mu nadaje prawo brania udziału w obradach i oświadcza, że przychodzi jako żołnierz by wziąć udział we wspólnej pracy.

Rewizja walki klas musi być dokonaną, dlatego ja nie jestem dzisiaj członkiem partji socjalistycznej chociaż jestem socjalistą — mówił ob. Kułakowski — ponieważ uważam że w nowej Polsce nie może istnieć nadal stara klasyfikacja stronnictw. Stronnictwo ludowe pachną przeszłością; każdy ludowiec powinien się czuć przedwszystkiem obywatelem Nowej Polski i taksamo powinni czuć się wszyscy polacy. Solidarność pomiędzy ludem włościańskim i robotniczem jest nakazem od którego chłop polski i robotnik uchylić się nie może bez groźby dla siebie. Obydwaj są podstawą narodu i od ich wspólnego działania zależy przyszłość Polski. Głęboko pomyślane i z odpowiednim naciskiem wypowiedziane przemówienie ob. Kułakowskiego zrobiło potężne wrażenie na wszystkich delegatach.

Na salę przychodzą nowi delegaci którzy przybyli z dalszych okolic. Na hali obecnych jest 90 delegatów, reprezentujących 67 Kół, nieobecnych 14, razem wszystkich delegatów zgłoszonych i zatwierdzonych 104.

Przemówienie ob. Karasiewicza, redaktora „Dziennika Polskiego" w Detroit, Mich., prezesa Stow. Ludowców Piasta w Ameryce

Ob. Karasiewicz zaproszony do głosu wypowiedział swój pogląd jako przedstawiciel Stowarzyszenia Ludowców Piasta w Stanach Zjednoczonych niezwykle zwięźle i krótko i przejrzyście. Program „Wyzwolenia" mówił ob. Karasiewicz sięga dalej, niż program Stowarzyszenia Ludowców Piasta. Program „Wyzwolenia" jest programem przyszłości; program Stronnictwa Ludowego Piasta jest programem chwili, liczącym się z okolicznościami w jakich się znajduje lud, który za tym programem idzie. Piastowcy dążą do utrzymania rządów w Polsce i utrwalenie tych rządów. Wyzwolency dążą do zasadniczego przeobrażenia mas ludowych do przemiany dawnego chłopa pańszczyźnianego w obywatela Polski Nowej co jest pracą przyszłości.

Ponieważ między ludem polskim nie ma zasadniczych różnic, wszystkie odłamy stronnictw ludowych powinny się połączyć by wspólnie pracować dla utrzymania i utrwalenia rządów ludowych chłopskich w Polsce to z jakichkolwiek powodów nie było możliwem, [illegible] ludowe powinny wejść w porozumienie aby sobie wzajemnie nie przeszkadzać, ale by na zewnątrz występowały jednolicie jako jedno stronnictwo ludowe. Jeżeli rząd lub jego większość wyłoni się ze stronnictwa ludowego Wyzwolenie, dwa inne odłamy, Piastowcy i Stapińczycy powinni solidarnie popierać ten rząd; jeżeli się zaś rząd wyłoni ze stronnictwa Piasta lub Stapińskiego, ludowcy „Wyzwolenia" powinni solidarnie popierać ten rząd ludowy a nie rzucać mu kłody pod nogi. Przemówienie ob. Karasiewicza wywarło na delegatów dodatnie wrażenie i było gorąco i wielokrotnie oklaskiwane. Przewodniczący podziękował prezesowi Stowarzyszenia ludowców Piasta za jego serdeczne i pojednawcze przemówienie odkładając dyskusję do dalszych obrad.

Sprawozdanie prezesa P. S. Wyzwolenie Dr. Al. Fiderkiewicza

Dr. Fiderkiewicz przedstawił trudne początki pracy organizacyjnej w Ameryce i przeszkody na jakie napotykali pierwsi organizatorzy. Upadek ideologji w społeczeństwie polskiem w Ameryce i przejście wielu pracowników ideowych w szeregi paskarstwa sprawił że dla pracy ideowej jaką jest praca dla tworzenia chłopskiej organizacji politycznej nie można było znaleść współpracowników. Spójnia Ludowa zorganizowana w stanach Nowej Anglji wyłoniła z siebie kilku ludzi, którzy oprócz celów materjalnych, organizowania kooperatywy ludowej postanowili zorganizować zrzeszenie polityczne.

Projekt zamienionego w czyn. Wysłano do Polski delegata którym byłem ja, — mówił Dr. Fiderkiewicz i przywiozłem z Polski program, który najlepiej odpowiadał moim demokratycznym przekonaniom, a że się nie pomyliłem, świadczy o tem 90 delegatów obecnych na zjeździe i 89 zorganizowanych do tego czasu Kół. Praca była ciężka, ale znaleźli się ludzie którzy dopomogli i sprawa poszła naprzód. Największą zasługę należy przypisać ob. Eustachemu Rudzińskiemu, posłowi na Sejm polski, który przybył do Stanów Zjednoczonych i położył podwaliny pod dzisiejszą organizację pomagając do organizacji większości Kół, które dzisiaj istnieją. Prezes przy tej okazji podniósł zasługi wszystkich członków głównego zarządu, którzy dokładali wszystkich swoich sił i ochoty aby sprawę organizacji pchnąć jak najdalej naprzód. Specjalnie podniósł prezes zasługi generalnego organizatora Rudolfa Ząbka, który jak karny żołnierz szedł wszędzie i zrobił wszystko, co tylko w jego mocy leżało aby powiększyć organizację i większość obecnych kół w liczbie 89 zostało zorganizowanych jego staraniem. — Oprócz ob. Ząbka przewodniczący dr. Fiderkiewicz podniósł gorliwość w pracy ob. Korony który nieproszony, sam dobrowolnie zgłosił się na ochotnika i ideję stronnictwa ludowego Wyzwolenie rozszerzył szeroko w obojicy New Yorku.

Przemówienie przewodniczącego zgromadzeni przyjęli z jak największem uznaniem, wyrażając jednomyślnie wotum zaufania przez powstanie.

Sprawozdanie gen. organizatora ob. R. Ząbka.

Ob. Ząbek w dłuższym przemówieniu, które było raczej sprawozdaniem ogólnem niż szczegółowem przedstawił, że odbył w ciągu roku 180 wiecew, i napisał szereg okólników i artykułów redakcyjnych. — Podczas swojej pracy organizatorskiej pracy napotykał na najstraszniejszą obojętność wśród społeczeństwa, ale się tym nie zrażał, cofać i dalej chwile przychodziły szedł dalej naprzód, wierząc, że sprawa ludo

DROBNE OGŁOSZENIA

Praca dla Mężczyzn
MALE HELP

POTRZEBA zdolnych i wymownych ludzi do lekkiej pracy. Można zarobić od $50 do $100 tygodniowo. Chemical Supplies. 425 — 1st Ave. blisko 26-ej ulicy. (6m)

POSZUKUJE BUCZERA, który władał polskim i angielskim językiem do robania wieńca. Józef Kowal, 207 — 23 ulica Brooklyn, N. Y. (5m)

POTRZEBNY BUCZER do zatoru wyrobu wędlin. A. Zarembski, 67 Jones St., Newark, N. J. (5m)

FRAMERS DO ROBOTY PRZY KRZESŁACH. SONS - CUNNINGHAM, 157 E. 32 ST.

Praca dla Kobiet
FEMALE HELP

RĘCZNYCH pracowatek do chustecek. Plaza Handkerchief Work. 715 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y. (8f)

Do sprzedania
FOR SALE

GROSERNIA i sklep z owocami i piwnicą: 2 duże pokoje, na sprzedaż, tani rent: 324 E. 6 St. (5a)

DO SPRZEDANIA tanio szewska maszyna Singera i wszelkie narzędzia szewskie. A. B., store, 111 Dupont St., Greenpoint, Brooklyn, N. Y. (6a)

MUSZĘ sprzedać 2-familijny murowany dom, hot water, 11 pokoi, 3 wasny, 2 plenty do ogrzewania, jedno piętro, poste. Cena 7750 dol., gotówka za umówieniem. 232 E. 52 ul., blisko Lexington Ave., Inji tramwajowej, Brooklyn. (8-a)

DO SPRZEDANIA pierwszej klasy piekarnia w Passaic, N. J. Piekarnia zawiera wszystko co tylko potrzeba do użytku, 2-o piętrowa na wierzchu, komnata i wóz do rozwożenia pieczywa, zatrudnia trzech robotników, wypieka 50 beczek mąki tygodniowo, bynas tygodniowy 700 dol. czynsz 35 do kontu za piekarnię, sklep i trzy pokoje 45 dol. Cena umiarkowana. Zgłaszania istotnie lub osobiście do W. Z. Kowalski, 1017 Trinity Ave., Bronx, N. Y. (8-a)

ROBCIE W DOMU

Zyto 6 centów funt, łupina kukurydzana 3 centów funt. Murphy Bros. 720 Morris Ave., blisko 158 ulicy. (6a)

Do wynajęcia
FOR RENT

DO WYNAJĘCIA, bedroom i kuchnia razem z gazem. 437 E. 16 St., 2 piętro, front. (6r)

DWA POKOJE do wynajęcia. Mrs. Iwanczak, 97 — 2nd Ave. pom. 2-ga ulica, 3-cie piętro, od frontu. (6r)

DO WYNAJĘCIA 1 pokój tylko 3 meble był kuchnia. Odpowiednie dla małżeństwa i samotnego. Jednego lub dwóch. 249 E. 4 St., Bcie piętro. (6r)

Poszukiwania

PIEKARZ poszukuje pracy w Brooklynie lub w New Yorku. Zgłoszenia nadsyłać na „Józef Zięba, c/o „Nowy Świat" (6-1)

KAWALER poszukuje towarzyszki życia gaszy lub wdowy. Adresować: K. Kalemski, 240 E. 21 St., N. Y. (6a)

PRZYSTOJNA Słowiańska pragnie zapoznać się z dobrym, uczciwym, wykształconym mężczyzną w celu małżeństwa. Adresować na serja. A. M. 712 W. 110 St. (6)

ADWOKAT KRAJOWY
DR. SZENFELD
214 East 57 St., New York City,
załatwia tanio wszelkie pełnomocnictwa, deklaracje, kontrakty, testamenty, oraz wszystkie informacje, sprawy i podania do władz polskich w Polsce i w Ameryce. Takie listownie za przesyłkę $3.

ADWOKAT-OBROŃCA
udziela bezpłatnie porady prawne w ojczystym języku między godz. 7 i 9 wieczorem w swojej kancelarji
PRAWNEJ POMOCY
[illegible] 2d ST., NEW YORK CITY

H. E. COOK, M. D.
LEKARZ
Specjalista chorób płci, oczów
GODZINY:
10—1 rano 7 wieczorem.
5—7 wieczorem. 36 W. 82 St.
10—1 w Niedziele. NEW YORK CITY

Telefon: Dry Dock 4795
Dr. C. TOKARSKI
POLSKI DENTYSTA
197 East 7th Street
New York

Telefon: Orchard 1621.
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 po poł.
6 do 8 wieczór.
W niedziele do godziny 2-ej po poł.
211 E. 10th Street
NEW YORK

ANNA KONCZAK
Polska Krajowa Akuszerka
z 25-letnią praktyką.
108 Passaic Street
PASSAIC, N. J.

Telefon: Orchard 1626.
Ostbrook 0465.
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30 do 2:30 po poł.
7 do 8 wieczór.
Ił do 1 niedziela.
50 E. 7th Street
NEW YORK

KUCHARZ POLSKI
największa książka kucharska zawierająca 1855 przepisów, jak gotować, zsuszyć, piec, zasmażać, jarzyny, napoje, ciasta itp. Cena $1.25. Każdemu kupującemu dodatkowo dajemy darmo nowy śpiewnik miłosny i patrjotyczny w Polsce.
Z. GIBCZYŃSKI (Polski ciżm)
209 Ave. B. New York, N. Y.

DR. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
also
W AFRICE
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

ARENA AUTO SCHOOL
BEZ POSADY?
Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.
SZKOŁA NASZA
posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 r., na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.
Kurs trwa do 4-ch tygodni. Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę.
Piszcie do katalog darmo do:
ARENA AUTO SCHOOL,
151 West 54th Street, New York

National Auto School
250 East 143d STREET
Przy Prospect Avenue
Dajemy najlepsze kursy w wieczorny jeszcze, wszyc najprawy jazdy jak i mechaniki, wszystkich konstrukcji, posiadamy w dodatku kurs dzienny. Wywodzimy posadami, trzymamy posadami.
Klasy otwarte dzienne i wieczorne.

Jeden z największych w świecie skrzypków jest naszym rodakiem i jest obecnie w tym mieście. Jest on uwielbiany po całym świecie i kochany przez wszystkich swoich rodaków.
Zawitał do nas
PAWEŁ KOCHAŃSKI
Spodziewamy się, że Polonja nowojorska tłumnie przybędzie, by serdecznie przywitać wielkiego polskiego artystę w dzień jego koncertu, który się odbędzie
W SOBOTĘ, DNIA 12-GO LISTOPADA, O GODZINIE 3-ej PO POŁUDNIU
W CARNEGIE HALL 57-ma ULICA i 7-ma AVENUE
Na program składają się najpiękniejsze polskie kompozycje, naszych kompozytorów, jak
SZYMANOWSKI, ZARZYCKI, WIENIAWSKI, CHOPIN
Koncert Kochańskiego będzie NAJWIĘKSZYM POLSKIM I MUZYKALNYM WIECZOREM tego sezonu w New Yorku
Bądźcie pewni i zakupcie bilety DZISIAJ!
Zapotrzebowanie biletów jest wielkie. Dlatego kupcie Wasze bilety DZISIAJ, a będziecie zadowoleni. Ceny biletów $3c i $1.10, wojenny podatek włączony. — Do nabycia teraz W POLSKIM DOMU NARODOWYM (Restauracja) 19.23 St. Marks Place, New York